Nr 319b. Dnia 4 grudnia Wtorek. Dnia 22 listopada (4 grudnia) 1883 r.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8 k.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.

Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Przegląd polityczny.

Ostatnim aktem dyplomatycznym w zatargu francusko-chińskim jest ciągle jeszcze odpowiedź p. Ferry'ego na memorjał chiński, który, jak ktoś dowcipnie zauważył, wypowiada urzędownie Francji półurzędowną wojnę. Memorjał ten w innych czasach uważanoby z pewnością w Paryżu za *casus belli*; jakkolwiek bowiem zapewnia on o gorących życzeniach utrzymania pokoju, to wszakże z przykładną ścisłością wykreśla granicę demarkacyjną tego pokoju, oświadczając, że przekroczenie granicy jest—wojną! Rzadko kiedy mocarstwa pierwszorzędne pozwalają sobie przez obce rządy wykreślać bieg Rubikonu, stawić dylemat krępujący swobodę ich ruchów. Jeżeli mimo tego pan Ferry, w odpowiedzi na czwartkową interpelację dep. Clémenceau, usiłował przekonać izbę, że memorjał chiński nietylko nie jest zerwaniem układów dyplomatycznych, ale raczej punktem wyjścia do nawiązania nowych, to uważamy ten paradoks za nowy objaw żądzy łudzenia siebie, której to żądzy od pół roku pp. Challemel Lacour i Ferry złożyli imponujące dowody.

P. Clémenceau rozumował słusznie, twierdząc, że memorjał chiński zmienił rdzennie całe położenie sprawy: w nim bowiem Chiny oświadczają, iż bronić będą własnem wojskiem Sontayu i Bakninh, tych właśnie miejscowości, które stanowić mają cel strategiczny rozpoczętych świeżo operacyj admirała Courbeta. Jakże tu mówić, że niema wojny skoro ona w tak konkretnej właśnie ukazała się formie! I słuszną też była uwaga p. Clémenceau: układacie się dalej o pokój, a tymczasem krew płynie! Mimo zgodnego z duchem konstytucji żądania radykalnego przewódcy, ażeby izba w tej przełomowej chwili uczyniła wreszcie użytek ze swojego prawa i powzięła ostateczną uchwałę, orzekającą, czy chce pokoju lub wojny, pan Ferry nie dopuścił do powzięcia decyzji, leżącej istotnie w sferze uprawnienia parlamentu, ponieważ całą „siłą jego słabości" w zatargu chińskim jest to właśnie, iż może on układać się o pokój, prowadząc równocześnie operacje wojenne.

Obie strony—zarówno Francja jak Chiny—obawiają się wypowiedzieć przeciwnikowi wojnę urzędową, bo formalne wypowiedzenie zmusza do rozwinięcia odrazu całej siły rozporządzalnej na wszystkich obszarach, na których zetknięcie się obu zapaśników jest w ogóle możliwem. Gdyby np. Francja wypowiedziała wojnę Chinom, natenczas nie mogłaby marudzić dłużej w wąskich granicach wykreślonych przez błotnistą deltę Czerwonej rzeki, nie mogłaby ograniczyć się nawet na—rozległym zresztą—Tonkinie, ale musiałaby wkroczyć do samychże Chin i rozpocząć blokadę portów; sama konsekwencja powiodłaby armję jej do Pekinu. Tego Francja się obawia, wiedząc przecież, że teatr wojny odległym jest o 3,000 godzin drogi od Europy, że Chiny liczą 400 miljonów ludności, że dzięki zreformowaniu armji w przeciągu ostatnich lat dziesięciu rząd w Pekinie może wysłać odrazu na plac boju co najmniej 100,000 ludzi, podczas gdy Francja potrzebowałaby na to pół roku, aby swą siłę zbrojną w Anamie doprowadzić do marnych ośmiu czy dziewięciu tysięcy żołnierzy, przeważnie morskich. Jenerał Campenon oświadczył d. 28-go z. m. komisji tonkińskiej, iż w razie potrzeby zdoła korpus, walczący w Tonkinie, podnieść na stopę aż—20,000 ludzi! Oto najwyższy wysiłek, do jakiego Francja republikańska w obecnej chwili byłaby zdolną nie wskutek bezwzględnej słabości lub złej organizacji swojej armji, ale dzięki olbrzymiej odległości, jaka ją dzieli od obszaru, na którym toczy się walka.

Chiny również nieskoro zdecydowałyby się na wydanie Francji wojny w szerokiem tego słowa znaczeniu. Czują one wybornie, że mogą znękać ją dzisiejszym systenem. Obrona dwóch twierdz w Tonkinie wystarczy na razie, potem znajdzie się inny „kamyk na drodze", o który znowu będzie można posprzeczać się przez pół roku, potem dalszy i tak w nieskończoność! Wszakże o to tylko mandarynom pekińskim chodzi, ażeby awantura tonkińska obrzydła francuzom; wtedy okażą się skłonniejszymi do ustępstw w Paryżu.

Z tych powodów zgodzono się obustronnie milcząco na prowadzenie wojny *zlokalizowanej*, która pozwala wlec się równocześnie układom pokojowym. Położenie zmieniłoby się gruntownie, gdyby sprawdziła się wiadomość *New York Heralda*, że chińczycy opuścili Sontay i Bakninh. Wiadomość wszakże byłaby wtedy tylko ważną, gdyby w ślad za nią podążyła druga, sygnalizująca usunięcie się regularnych wojsk chińskich z terytorjum Tonkinu. Na to się wszakże nie zanosi: zluzowanie się chińczyków przez czarne flagi w Sontayu i Bakninh może być tylko wybiegem strategicznym. Atak wykonany d. 17-go b. m. przez dwutysięczną kolumnę chińską na Hai Dzung nie był zapewne luźną improwizacją, ale wchodził w plan ogólny, którego zarysów jeszcze nikt nie zna—prócz w Pekinie.

Tymczasem d. 1-go b. m. dep. Leon Rénault złożył na stole izby francuskiej sprawozdanie komisji tonkińskiej; przy tej sposobności rozwinie się też i dyskusja nad odroczoną interpelacją dep. Clémenceau. Rozprawy zacząć się miały wczoraj. Niewątpliwie przyczynią się one do rozjaśnienia sytuacji w niejednym ważnym punkcie.

Br. Z.

Dwie nominacje.

Kraków w końcu listopada.

Wydział krajowy galicyjski powziął w ostatnich dniach dwie ważne decyzje.

Zamianował on bowiem dra Alfreda Zgórskiego dyrektorem banku krajowego i zaproponował na

Przegląd artystyczny.

„Słomiany człowiek", komedja w trzech aktach Jordana. — Operetka w teatrze małym. — „Wędrujące melodje" Topperta.—Nieco o pięknie w życiu i w narodzie.

Kto jest Jordan?

To zapytanie krążyło w sobotę z ust do ust między publicznością, zgromadzoną na pierwszem przedstawieniu nowej komedji w salach redutowych.

Bo czytając „Wędrówki delegata" widzisz, że wieś zna jak swoją kieszeń—a znów patrząc na „Słomianego człowieka" przysiągłbyś, że całe swoje życie w mieście przemieszkał.

W rezultacie to jakiś wszechstronny spostrzegacz, uniwersalny satyryk, dlaczegóż nie chce uchylić zasłony swego pseudonymu?

Tak sobie szeptano w międzyaktach, nie przez prostą ciekawość, ale pod wpływem życzliwego usposobienia, które zawsze w masach budzi—talent.

Co do mnie, przyznaję, że więcej mnie interesuje rzecz sama niż nazwa i że wolę tę wytrwałość w bezimienności, nie wchodząc bynajmniej w jej przyczyny, aniżeli pretensjonalne szarady przybranych *ad hoc* nazwisk, których rozwiązanie wróble na dachu śpiewają.

Jordan ma talent—to grunt, mniejsza więc o to, czy za swoim czy za cudzym paszportem będzie w naszym repertuarze zapisany.

Nazwisko może ukryć—pochodzenia nigdy; zdradzi go dowcip nie na cudzych wzorach wykształcony, obserwacja nie na obcych stosunkach zaostrzona, rysunek figur nie według zagranicznych patronów wykończony i ten trochę zamaszysty, trochę rubaszny humor, o którego miejsce urodzenia nikt zapytywać nie potrzebuje.

Wszystko to są cechy talentu swojskiego ze wszelkiemi jego zaletami i wadami — talentu, który w stanie rodzimym napotyka się już coraz rzadziej, tak dalece w zetknięciu z napływowemi literaturami zanieczyszcza się najrozmaitszemi naleciałościami.

Zacznijmy od zalet.

Więc najpierw śmiech dobroduszny, pogodny, bez cienia ironji, bez kropli goryczy, śmiech spostrzegacza, który zdaje się mówić na widok zdrożności bliźniego:

— No cóż chcecie?... są tacy ludzie, ale czyż to powód, żeby się z nich złośliwie natrząsać? Pośmiejmy się lepiej szczerze a uczciwie... Może się poprawią!

To też ten śmiech nie dostraja się nawet do silnego tonu satyry—to raczej wesołość humorysty, w której nie odzywa się ani razu nuta pessymistycznego szyderstwa.

Taki śmiech, streszczający w sobie całą filozofję życia, wpływa też i na kierunek obserwacji bo czepia się najchętniej tego, co w wadach ludzkich jest zabawne i ztąd dosadnością charakterystyki zatrąca niekiedy o karykaturę.

Taki śmiech wreszcie ma to do siebie, że się daje wyprzedzić życiu, które mnożąc kontrasty, sprzeczności i sprzeciwieństwa w coraz bardziej urozmaiconej egzystencji ludzkiej, tworzy też bogatszy materjał komiczny, przerastający już miarę spostrzegawczą optymistycznej humorystyki.

Za dowód posłużyć może tytułowy bohater komedji Jordana.

Był czas kiedy Piorunowicz, „słomiany człowiek", tak się może przedstawiał, jak go nakreślił autor; kiedy prawość jego walczyła o lepsze z naiwnością; kiedy dając się użyć za manekina do głosowania w radach zarządzających różnych przedsiębiorstw, przyjmując na parę godzin fikcyjne tytuły właściciela akcyj i podpisując bez wahania bilanse przeróżnych instytucyj, protokuły, rewizje rozmaitych kas, działał w zupełnie dobrej wierze i w przekonaniu, że uczciwie zapracował na żetony obecności.

Zwłoka w wystawieniu komedji Jordana wypłatała autorowi figla, bo życie tymczasem okazało się większym pessymistą od komedjopisarza i awansowało na „słomianych ludzi" takie figury jak Wątróbski, który narzekając na panowanie na świecie nieudolności, na upośledzenie prawdziwych talentów, drwią i szydzą ze „Strohmannów", ale wzdychają żeby zająć ich miejsce.

Czas zrobił swoje, Piorunowiczów już nie ma, ale za to Wątróbskich nie brakuje na usługi potentatów akcyjnych i łatwiejsza z nimi sprawa dlatego właśnie, że wiedząc dobrze co robią i jak robią, zgadzają się za umówione *feu* odgrywać rolę słomianych ludzi z całem poczuciem sztuki.

Wynikło ztąd, że Piorunowicz więcej pod względem charakterystyki skończony, jest postacią tylko wysoce zabawną, — Wątróbski, lżej naszkicowany, typem nierównie prawdziwszym.

Możnaby ztąd wyprowadzić sens moralny sztuki i podsunąć go Jordanowi jako tendencję społeczną mniej więcej w tych słowach:

— Widzicie, dopóki słomianymi ludźmi są tacy Piorunowicze, to jeszcze pół biedy; życie strachu im tylko trochę napędzi i wszystko się skończy wesoło; ale strzeżcie się chwili, która Wątróbskich wystrychnie na „Strohmannów".

Nie sądzę jednak, żeby tak daleko sięgała humorystyka Jordana; zdaje mi się raczej, że najbliższą dążnością autora było pośmiać się szczerze ze sztucznej u nas w pewnych kółkach gorączki przemysłowej i trzeba przyznać, że udało mu się to wybornie.

Śmieszny jest „słomiany człowiek" Piorunowicz i zazdrosny aspirant do tego stanowiska społecznego Wątróbski; komiczną jest para Gilewiczów, ona ze swoją emancypacją małżeńską na polu przemysłu, on jako słomiany mąż, wiecznie szukający żony, a znajdujący młodego Kryształskiego, kandydata na dyrektora cukrowni i wielkiego amatora „maceracji".

Komizm tych figur jest szczery, doraźnie zaobserwowany, nic w nim nie ma naciągniętego, sztucznie dla potrzeb tematu stworzonego i to druga zaleta talentu Jordana, nieoceniona dla widza, któremu humor ze sceny komunikuje się tak łatwo, jak snadnie przyszedł autorowi.

Ale czy z tych wszystkich żywiołów mogła urosnąć komedja?

Nie — i w tem znów wada wspólna wszystkim

opróżnione po zmarłym historyku, Henryku Szmicie, miejsce w radzie szkolnej krajowej Stanisława hr. Badeniego.

Obydwa te fakty dotykają dwóch najważniejszych spraw kraju naszego, mianowicie: rozwoju ekonomicznego i szkolnictwa. W każdem państwie mają one pierwszorzędne znaczenie — u nas są najżywotniejszemi, najbardziej kardynalnemi warunkami naszego istnienia w przyszłości. Dla Galicji — to jedyna kotwica zbawienia.

Trzeba też przyznać, iż społeczeństwo nasze, nasza reprezentacja krajowa, wreszcie nasi naczelni ludzie odczuli i zrozumieli doniosłość tych spraw i całą siłą zaczęli pracować w tym kierunku.

Przedewszystkiem marszałek krajowy Zyblikiewicz, żywo odczuwający potrzeby kraju, przychodząc do władzy, położył sobie za zadanie: podniesienie stanu ekonomicznego kraju i reformę szkolnictwa. W tych dwóch punktach streszcza się cały program marszałkowski — tak prosty a jednak tak doniosły, tak krótki a tak pełen treści. Zobaczmy jak sobie z nim począł.

Zadalekoby mnie to zaprowadziło, gdybym chciał, nawet w najogólniejszych linjach, przedstawić czytelnikom *Kurjera* wszystkie przyczyny, które się złożyły na utworzenie niepomyślnego ekonomicznego stanu Galicji.

Rzecz to zresztą aż nadto znana i częstokroć już wyczerpująco omawiana. Zaradzić złemu odrazu nie można, bo z dnia na dzień nie zmienia się warunków ekonomicznych kraju; również niepodobna w zupełności naprawić owych fatalnych stosunków, gdyż ich przyczyny sięgają po za sferę środków, jakiemi rozporządza nasze społeczeństwo. Potrzebną jest długa, wytrwała, powolna i racjonalna praca!

Pod względem ekonomicznym najbardziej upośledzonemi są u nas dwie gałęzie narodowego gospodarstwa, mianowicie mała własność upadająca pod ciężarem długów i drobny przemysł, który do niedawna był pozbawiony wszelkiej opieki i pomocy. W pierwszym kierunku zrobiono już stosunkowo dosyć wiele. Zaprowadzenie hipoteki dla małej własności, towarzystwa zaliczkowe, ustawa o lichwie— to trzy ważne i dodatnie w tem działaniu momenta.

Ale to dopiero początki naprawy, zadatek lepszej przyszłości, jutrzenka dnia pogodnego. Sprawa przemysłu leżała zupełnie odłogiem. Marszałek Zyblikiewicz zrozumiał, iż przedewszystkiem należy całą akcję skierować w stronę tych dwóch czarnych punktów naszych stosunków. W tym celu postanowił postawić wielką finansową instytucję krajową, któraby właśnie przyszła na pomoc mniejszej własności i drobnemu przemysłowi.

Już za marszałkowstwa Ludwika Wodzickiego poruszano tę myśl banku; wtedy upadła ona wobec niechęci i uprzedzeń i trzeba było dopiero całej zabiegliwości i energji dzisiejszego marszałka, aby ją w czyn zamienić i do skutku przyprowadzić.

Naczelnikiem banku został, jak wiadomo, mianowany p. Wrotnowski. Drugim dyrektorem mianowano p. Smolkę, syna czcigodnego prezesa izby. Posada trzeciego dyrektora na razie nie była obsadzoną.

Osobistość naczelnika banku zbyt jest dobrze w Warszawie znaną, abym potrzebował się dłużej o niej rozpisywać. W praktycznem działaniu p. W. niezupełnie może odpowiedział pokładanym w nim nadziejom. Posiada on wykształcenie ekonomiczne, znajomość wielkich interesów, niewyczerpany zasób pomysłów, ale właśnie ta ostatnia zaleta—*on a toujours les défauts de ses qualités* — stanowi pewne niebezpieczeństwo; albowiem p. Wrotnowski podczas swojego dotychczasowego urzędowania stanowczo zawiele i to naraz poruszał projektów, planów i wniosków, a zamało starał się o konsekwentne i powolne wdrożenie banku w tok czynności zakreślonych mu statutem...

O drugim znów dyrektorze, p. Smolce, utrzymują w kołach poinformowanych, że zbyt jest przesiąknięty duchem biurokratycznym, co niezmiernie utrudnia rozwój banku.

Wobec tego stanu rzeczy postanowiła rada nadzorcza na ostatniem posiedzeniu obsadzić posadę trzeciego dyrektora i w tym celu zaproponowała wydziałowi krajowemu dra Alfreda Zgórskiego, dyrektora kasy zaliczkowej lwowskiej. Wydział natychmiast ratyfikował wybór rady i mianował proponowanego kandydata. Wiadomość o tej nominacji wywołała w całym kraju wrażenie.

P. Zgórski, człowiek młody, zdolny, energiczny, pełen inicjatywy, należał pod względem politycznym do skrajnego, a nieraz zbyt hałaśliwego obozu lwowskiego. Ztąd powstały pewne w konserwatywnych co do nowego dyrektora — obawy, zdaniem naszem, przesadzone i niezupełnie usprawiedliwione. Znający bowiem dobrze dra Z. są przekonani, iż zachowując swoje postępowe zasady, będzie mógł najdoskonalej pracować obok ludzi innych politycznych przekonań. W każdym razie jest to przewyborny dla banku nabytek, przynosi mu bowiem poparcie wszystkich kas zaliczkowych w kraju. P. Wrotnowski i p. Zgórski zdają się dopełniać wzajemnie. Oby stworzyli kombinację, zapewniającą bankowi świetniejszą przyszłość!

Niemniej ważnem jest powołanie do rady szkolnej Stanisława hr. Badeniego, które wielu powitało z pewnem zadowoleniem.

Rada szkolna krajowa nie odpowiedziała całkiem nadziejom, z jakiemi witano jej powstanie. Z instytucji powołanej do kierowania całem wychowaniem ludowem, mającej wlewać w nie nowego i świeżego ducha, zamieniła się powoli w ciężkie biurokratyczne ciało, będące poprostu departamentem namiestnictwa. Nie jest ona bez zasług; szkolnictwo ludowe uczyniło wielkie postępy, potępienie jej zatem bezwzględne byłoby niesprawiedliwością i mijałoby się z faktycznym stanem rzeczy; zresztą wina nie spada jedynie na radę szkolną, zawiniły również ustawy szkolne z r. 1870-go, których zbyt ślepo się trzymano w praktycznem zastosowaniu. Zamiast ustanawiać nowe szkoły, w gminach które takowych nie posiadają — urządzano i reformowano dawne szkoły i oto powód dlaczego tyle gmin w Galicji nie posiada jeszcze szkół.

Drugą wielką wadą dotychczasowego systemu jest zła i nieporządna gospodarka finansowa; od lat już wielu nie ma zamknięć rachunkowych, a rada szkolna regularnie co rok przekraczała budżet szkolny, przez sejm zawotowany.

Nieprawidłowy ten stan musi przestać istnieć, jeżeli najżywotniejsze interesa nie mają ucierpieć; to też w tym kierunku uczyniono już pierwsze kroki i tutaj znowu zaznaczyć przychodzi inicjatywę marszałka, który zwrócił uwagę sejmu na wadliwości szkolnictwa i podał równocześnie sposoby usunięcia takowych.

Uchwalone przez tegoroczny sejm nowelle i rezolucje wpłyną też niezawodnie na pomyślny rozwój szkół ludowych, tembardziej, że równocześnie nastąpią ważne zmiany w radzie szkolnej.

Po śmierci zasłużonego historyka Schmitta postanowiono wprowadzić do tej instytucji żywioł młody, żywy i świeży, któryby zgalwanizował to anemiczne ciało. Dlatego zapragnięto powołać przedstawiciela obywatelstwa wiejskiego, któryby z doświadczenia a nie teoretycznie był obznajmionym z naturą ludu naszego. Wybór to nie był łatwy, kandydat taki musi bowiem łączyć wiele warunków, mianowicie sprężystość, znajomość ustaw, niezawisłość majątkową, talent administracyjny i wszechstronną prawdziwą kulturę. Jako tego rodzaju kandydata wskazano na Stanisława hr. Badeniego, którego wydział zaproponował cesarzowi na członka rady szkolnej.

Młody Badeni, po ukończeniu nauk i otrzymaniu stopnia dra filozofji i prawa, wstąpił na drogę sądową we Lwowie i przez lat kilka nabył rutyny urzędniczej, następnie ożeniwszy się, osiadł na wsi, gdzie na autonomicznem stanowisku prezesa rady powiatowej, działał w kierunku zdrowym, zbliżając się do ludu ruskiego i pracując szczerze i bez frazesów około jego dobra; to też przy ostatnich wyborach obdarzono go zaufaniem i wybrano na posła. W sejmie złożył dowody niezaprzeczonych zdolności bądźto w komisjach, zwłaszcza budżetowej, bądźto

---

naszym współczesnym komedjopisarzem jak i Jordanowi.

Daru spostrzegawczego u nas nie brakuje i materjału zaobserwowanego mamy sporo; jedni tworzą z tego charaktery, drudzy tylko postacie, inni sylwetki, jeszcze inni wykończają kompletne studja psychologiczne — rzadko kto zestawia sprzeczności, kombinuje kontrasty, wynajduje sytuacje, wytwarza na scenie działanie, — słowem buduje komedję.

U Jordana również wiele się mówi w sztuce o akcjach, ale nie może być mowy o akcji, o ruchu, o życiu scenicznem. Brak do tego sprężyn. Blade dodatnie figury pani i panny Piorunowicz, nieuniknionym przy nich pracowity młodzieniec, który przy końcu komedji ratuje wszystko i żeni się z córką „słomianego człowieka", lekko zaledwie naszkicowane współzawodnictwo jego z amatorem maceracji, historja niedoszłej spekulacji cukrowniane, która „o mało co" nie zrujnowała Piorunowicza i sprawy kryminalnej, która w trzecim akcie „o mało co" nie splamiła jego honoru—wszystko to nie jest dostateczną przeciwwagą jednostajności głównego motywu, bezbrzeżnej głupoty „słomianego człowieka", niedość urozmaica i ożywia atmosferę sztuki, przeciążoną specjalnościami finansowo-przemysłowo-spekulacyjnemi.

Słowem zamało w sztuce Jordana juwenalisowskiej swady na satyrę, a scenicznej treści na komedję, zawiele znowu dobrej obserwacji na farsę; ale za to wesołości ile potrzeba na szkic humorystyczny wybornie nakreślony, a dowcipu jędrnego, zdrowego, czasem trochę pieprznego, w samą miarę, ażeby akcjonarjusze (jeżeli byli jacy w widowni) uwierzyli, że istniały w przedsiębiorstwach takie arkadyjskie czasy, kiedy się posługiwano takimi „słomianymi ludźmi".

Prawda, że im tę wiarę ułatwia Żółkowski.

Mistrzowska jego gra obfituje w takie rysy z natury zda się podpatrzone, w takie nowe pomysły, że o egzystencji Piorunowicza wątpić nie pozwala, a o jego anachronicznym charakterze pośród naszego życia przemysłowego zapominać każe.

Jak kiedyś był Żółkowski znakomitym „zuchem mimo chęci", tak w komedji Jordana jest nieporównanym „Strohmanem" mimo wiedzy. Ta nieświadomość istotna, skombinowana z naiwną dobrodusznością i podłożona, jako tło charakteru, na którem dopiero najdelikatniej rysują się drobne próżnostki, lekkie samolubstwo, wyraźne instynkta uczciwości z pewnemi cnotami domowego życia — wszystko to składa się na całość, świadczącą o niespożytej sile twórczości genjalnego artysty.

A jakie w tej całości szczegóły! Jak ten Piorunowicz nie ma wyobrażenia o tem co robi, jak cudownie słucha — niby o żelaznym wilku, o interesach do których go wzywają, A potem z jakiem przekonaniem, namaszczeniem i wewnętrzną satysfakcją podpisuje wszystko co mu podsuną, jak szczerze, prawie dramatycznie rozpacza!

Nie skończyłbym, gdybym chciał zaznaczać wszystkie rysy tej gry nadzwyczajnej, więc tylko dodam, że gdyby wszyscy autorowie mogli oddawać losy dzieł swoich w ręce takich „słomianych ludzi", wartość ich byłaby w naszym repertuarze wysoko notowaną.

Obok Żółkowskiego, p. Rapacki zainteresował też widzów dobrze obmyślaną postacią niezadowolonego ze wszystkich i ze wszystkiego śledziennika Wątróbskiego. Doskonała maska, trafna wewnętrzna charakterystyka, oparta na goryczy i szorstkości dykcji wywarla, wrażenie bystro podpatrzonej prawdy.

Pan Ostrowski pochwycił szczęśliwie najkomiczniejsze rysy męża zredukowanego do zera i przedstawił bardzo pocieszną sylwetkę.

Pan Wolski przy grze starannej nie wyzyskał jednak całego humoru nagromadzonego w figurze Krysztalskiego; pan Prażmowski był tem, czem go chciał mieć autor, przyzwoicie bladym amantem; panna Czakówna sympatycznie się przedstawiła w małoznaczącej rolce córki Piramowicza; żonę jego grała sumiennie pani Borkowska; Gilewiczowa znalazła inteligentną przedstawicielkę w pani Ostrowskiej. Sztuka szła gładko i żwawo.

Żwawo także... w swoim rodzaju idzie „Wesele Oliwetty" w teatrze małym—tylko że o tej żwawości dałoby się to i owo powiedzieć.

Przedewszystkiem nie mam zamiaru drugi raz wspominać o samej operetce... to co się o niej mówiło po przedstawieniu wystarcza, ba, może nawet posłużyć na przyszłość, bo trudno nie zauważyć, że kto słyszał jedną dzisiejszą operetkę, słyszał mniej więcej wszystkie.

Oryginalność w tego rodzaju produkcjach umarła wraz z Offenbachem.

Operetka, spędziwszy burzliwy żywot, nabrukawszy się w orgjach piosneczkowych i kankanowych, naszydziwszy się do syta z muzyki, z poezji, ze zdrowego sensu i z... publiczności, weszła, jak podstarzała awanturnica, na drogę poprawy.

Nieprawe dziecię wodewilu i opery komicznej, dobiegłszy trzydziestki i czując, że się starzeć zaczyna, po śmierci ojca zbliża się jakoś do matki.

Czy zbliżenie jest szczere, trudno przesądzić—ale korzystać z niego należy i spożytkować dla dobra sztuki pewne wyszlachetnienie w melodjach i rytmach, w którem operetka chce dowieść swego pochodzenia po kądzieli.

To wyszlachetnienie powinno się udzielić i wykonaniu, powinno być widocznem w sposobie wypowiadania frazesu muzycznego i traktowania dykcji w prozie, w zastosowaniu do nowych form operetki tego polotu dobrej farsy, w którym może się znaleźć także i *sui generis* artyzm.

Fantazji nie brak było operetce nigdy, ale dziś zeskromniała, nie tłucze już skrzydłami o kałuże cynizmu — i poprzestaje na przenoszeniu widza w krainę... tylko niedorzeczności.

Mniejsza o to... niechby jej tam towarzyszył dobry humor, niechby te fantastyczne kraje, fantastyczne epoki, fantastyczne kostjumy i przygody tworzyły świat odrębny, w którymby widz inną drogą oddalił się od rzeczywistości, skoro się z nią lęka rozstać na wezwania poezji.

Otóż u nas doznaje się na operetce oryginalnego wrażenia.

Z małej scenki, ten niby nierealny światek ze swą grubą charakterystyką, grubą grą, ze swym krzykiem w chórach, w orkiestrze, ze swą prozą mówioną (szczególniej przez kobiety), jak recitativ

w pełnej izbie. Pod względem politycznym należy hr. Badeni do nowo powstałego klubu środka, t. j. do postępowo-konserwatywnego stronnictwa, zdającego się mieć wielką przed sobą przyszłość.

P. Badeni, wstępując do rady szkolnej, zajmie się w pierwszej linji stroną finansową i administacyjną sprawy szkolnej, która musi być uregulowana w jaknajkrótszym czasie. Jest także nadzieja, iż rada szkolna zostanie w niedalekiej przyszłości wzbogaconą jeszcze drugą nową siłą. Na miejsce bowiem p. Studzińskiego, który zostanie mianowany inspektorem szkolnym, nastąpi wybór z rady miejskiej krakowskiej jednego członka. Już dziś wymieniają poufnie nazwisko prof. Bobrzyńskiego.

W ten sposób odrodzona rada szkolna ma się zakrzątnąć około spełnienia ważnego swojego posłannictwa, od którego zależy przyszłość kraju.

Figaro.

Gustaw Pawłowski

Francuzi względem polaków, powiada korespondent *Reformy*, są niesprawiedliwi i ignoranci, a gdyby pominąć nawet wszystkie obowiązki, jakie względem nas zaciągnęli, to i tak bardzo często się zdarza, że praca pojedyńczych jednostek z naszego narodu i teraz na ich korzyść idzie.

„O pracach polaków na paryskim bruku z wielką zawsze donosiłem wam przyjemnością, a jednak nie wspomniałem dotąd o zasługach uczonego ziomka naszego, p. Gustawa Pawłowskiego, może dlatego, iż rodzaj specjalności jego najmniej do dziennikarskiej wzmianki się nadaje.

Wiadomo wam, iż jeśli francuzi lekkim rzeczom i bladze hołdują, swoją drogą w naukach poważnych, ścisłych a nawet suchych, poważnych mają przedstawicieli. O innych tu obecnie nie chcę wspominać, a powiem słów parę jedynie o bibljografji. W ojczyźnie Bruneta naukę tę z wielkiem uprawiają zamiłowaniem, a przy bogactwie narodu i zamiłowaniu do kolekcyj, nie brak także bibljofilów — których zbiory postęp nauki znakomicie ułatwiają.

Jednym z bardzo cenionych bibljografów jest właśnie rodak nasz, o którym mówimy. Pawłowski przez szczęśliwy zbieg okoliczności zbliżył się do nieżyjącego już dziś akademika Ambroise Firmin Didot, powagi na tem polu i zostawszy jego bibljotekarzem, wspólnie z nim rozmaite uczone podejmował trudy. Po śmierci Didot'a bibljoteka poszła na sprzedaż, a o wartości jej miarę daje okoliczność, iż na licytację jej, perjodycznie zjeżdżają się z całego świata bibljofile i, że choć nie sprzedana ona cała, z górą już dziesięć miljonów przyniosła.

Otóż uczone i ilustrowane katalogi tej sprzedaży, jakie bibljotekarz formuje, są prawdziwym kwiatem bibljograficznej wiedzy, ale te nie wyczerpują jeszcze całej jego działalności.

Jeszcze w roku 1879-ym złożyl Pawłowski do konkursu na nagrodę Brunet'a olbrzymią pracę: „*Bibliographie méthodique des productions en vers français, antérieurs à l'époque de Charles VII, qui sont imprimées, avec l'indication aussi complète que possible des manuscrits, d'après lesquels elles l'ont été*".

Praca ta z ogromnym poklaskiem przez akademję przyjęta, zyskała autorowi nagrodę 3,000 fr., a w następstwie tego legję honorową; o ile nam wiadomo, po dokładnem uzupełnieniu do druku oddaną już została i niebawem na światło wyjdzie.

Z natury już specjalności swojej przedewszystkiem z rozmaitymi zbieraczami musi się komunikować Pawłowski i świeżo z jednym z wielkich kolekcjonistów z Rouen, p. Dutuit zajął się sprawdzaniem, o ile da się wykryć i rozstrzygnąć kwestja, kto był pierwszym drukarzem i część tej pracy w bibljograficznym miesięczniku *Le Livre* ogłosił. W tem także piśmie pojawiła się wyczerpująca jego praca: „*Poesies françaises de la reine Merie Stuart*".

Skoro bibljoteka Firmin Didot zupełnie sprzedaną zostanie, rodak nasz ma nadzieję, iż przy tutejszej *Bibliothèque nationale* założona będzie katedra bibljografji, którą on uzyska.

Byłaby to dla nas rzecz wielce pochlebna, zwłaszcza, iż Aleksander Chodźko z wykładu literatur sławiańskich w *Collehe de France* podał się już do emerytury i niewiadomo, jakiemu losowi ulegnie katedra ta z krótką przerwą zostająca od czasu założenia ciągle w rękach polskich.

Aër."

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Kursa lekarskie dla kobiet, jak zapewnia *Rus. kur.*, nie będą zniesione; wiadomość o istnieniu ich naprzyszłość została już zakomunikowana słuchaczkom przez jednego z profesorów.

= Władze administracyjne całego państwa otrzymały polecenie, aby o zamarzaniu pomniejszych dopływów rzek większych i ukazywaniu się kry bezzwłocznie telegramami zawiadamiały policję rzeczną na głównych arterjach komunikacji wodnej, oraz donosiły o tem do ministerjum; rozporządzenie to ma zapobiedz niespodziewanemu powstrzymaniu żeglugi przez nagłe ukazanie się kry z mniejszych dopływów.

= Według obliczeń ministerjum komunikacyj, w budowę dróg żelaznych włożył rząd 89% całej wartości dróg, kapitaliści zaś prywatni 11%; na tym stosunku kapitału skarbowego ma być oparta reforma kolejowa, zmierzająca do upaństwowienia dróg i rozszerzenia w ogóle kontroli rządowej.

= Wpływy z opłat celnych za czas od dnia 13-go stycznia do dnia 13 go października r. b. wyniosły sumę rs. 75,852,317, a zatem więcej o rs. 1,664,038 niż w tym samym czasie r. z.

= Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 18-go do dnia 25-go listopada r. b. włącznie, wydała 116 nowych książeczek (mniej o 1 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 579 wnioskach, złożono rs. 12,209 kop. 30 (mniej o rs. 19 kop. 90 niż w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 223 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 99 kop. 68, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 8772 kop. 8½ (mniej o rs. 2,440 kop. 24 niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 76 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 35,700 posiada kapitał rs. 1,460,125 kop. 47 (więcej o rs. 3437 kop. 21½ niż w tygodniu minionym).

= Roboty ogrodnicze jesienne około wysadzania ulic drzewkami ciągną się jeszcze do tej chwili. Na ulicach Marszałkowskiej, Jerozolimskiej, Ujazdowskiej, placu Trzech Krzyży, Przejeździe, Zjeździe i ulicy Długiej uzupełnione są szeregi drzew, w których burze, susza i mrozy poczyniły znaczne szczerby. O Lesznie tylko zapomniano, widocznie porzucając myśl zadrzewiania całej ulicy.

= Roboty murarskie, przeciągające się w r. b. dłużej niż zazwyczaj, z dniem 13-ym b. m. zostaną stanowczo zawieszone.

= Oczyszczanie torów tramwajowych, oraz ulic ze zgarniętego błota i śniegu z szyn, które jest obowiązkiem zarządu kolei konnej, odbywa się nocą, po godzinie 12-ej przy pomocy specjalnych wagonów, wywożących błoto za miasto.

= Weksle przedstawiane Bankowi polskiemu do eskonta przyjmowane będą w godzinach od 9-ej do 11-ej zrana, weksle do inkasa od 10-ej do 11-ej zrana, wypłata zaś gotowizny oraz przyjmowanie tejże uskutecznia się w kasie bankowej tylko do godziny 2-ej po południu.

= W bibletekach istniejących przy szkołach gubernji warszawskiej, prócz Warszawy, znajdowało się w dniu 1-ym stycznia r. b. 13,265 dzieł i broszur, oraz 16,135 kart geograficznych i historycznych, globusów, słowników itp. podręczników; w gabinetach zaś było 870 instrumentów i przyrządów fizycznych i 2863 rozmaitych przedmiotów, używanych przy wykładzie nauk przyrodniczych.

= W muzeum pszczelniczem na Koszykach od czasu otwarcia tego zakładu uczyło się pszczelarstwa praktycznego i teoretycznego ogółem 640 osób

---

bez muzyki, ze swym śpiewem traktowanym jak proza z muzyką, z całym przyborem dekoracyj i kostjumów wątpliwej czystości, wydaje się czemś niezdecydowanem, czemś co nie wiążąc się niczem z rzeczywistością, nie ma też najlżejszego powiewu fantazji, czemś co nasuwa widzom pytanie: „co oni tu wszyscy robią poprzebierani po hiszpańsku lub po włosku".

W tym kierunku wiele zmienić, wiele ulepszyć, wiele uszlachetnić potrzeba, zacząwszy od orkiestry, która dziś gra partycję w instrumentacji nie kompozytora lecz *aranżatora*, skończywszy na wystawie zewnętrznej i na artystycznym szyku w wykończeniu całości, który u nas zupełnie nie istnieje.

Wypada o tem pomyśleć—bo operetka to prawdopodobnie przyszłość Małego teatru, bo zresztą wymaga tego nowa ewolucja operetki.

Teraz wszystko kształci się i rozwija, drogą ewolucji nawet formy muzycznej.

Proszę przeczytać *Musikalische Studien* Tapperta. W tej ciekawej książce wykazane jest czarne na białem, że jak powolne i stopniowe kształtowanie się królestwa zwierzęcego i roślinnego można sprowadzić do kilku zasadniczych organizmów, czy do jakiejś najprostszej komórki, tak pewna grupa nut, rytm niewyraźnie bąknięty w pomroce czasów będzie komórką, z której rozwinie się kiedyś symfonja.

Muzyka pułkowa gra marsza przechodząc około konserwatorjum, w którem jednocześnie wykonywaną jest symfonja Beethovena: to dwa bieguny krańcowe od pierwotnego rytmu dzikich, aż do szczytnych wyżyn języka tonów.

Przestrzeń między temi skrajnemi punktami, to droga ewolucji, po której tak zwane przez p. Tapperta „motywa wędrujące" przekształcały się ustawicznie.

Melodje podróżują ciągle; nie powstrzymują ich ani rzeki, ani góry; z kuźni przechodzą do młyna, z izby do szkoły, z kościoła do teatru. Niejedna melodja, jak żyd wieczny tułacz wędruje od wieków; dziś świecka, jutro religijna, dziś katolicka, jutro protestancka, dziś u siebie, jutro u obcych, aby znów po kilku wiekach powrócić do miejsc rodzinnych pod formą hymnu patrjotycznego lub pieśni narodowej.

O ile potrafił autor umotywować swoją hypotezę, nie mogę w tej chwili osądzić, bo samej książki nie czytałem i znam tylko jej streszczenie z artykułu umieszczonego w *Revue des deux mondes*, ale gdyby się sprawdziła, mogłaby, jeżeli już nie nam to przynajmniej dzieciom czy wnukom naszym oryginalne sprawiać niespodzianki.

Wyobraźmy sobie naprzykład melodję „Wacht am Rhein", która po różnych przekształceniach rozgrzmiewa nagle na lewym brzegu Renu entuzjastycznemi taktami Marsyljanki!

Wystawmy sobie u nas chwilę, w której wskutek nieprzewidzianych kombinacyj mniej więcej harmonicznych, zaczęlibyśmy śpiewać Tadeusza nie w minorowej lecz w majorowej tonacji!

Cokolwiek jednak stanie się z teorją p. Tapperta, jestem pewny, że jednemu z moich najlepszych przyjaciół Bolesławowi Prusowi, podoba się ona bardzo.

Prus nie wziąłby naturalnie do ręki ani Fetisa ani Brendla, ale nie oprze się wywodom Spencera, Darwina zastosowanym do muzyki, i pewnej niedzieli wystąpi uzbrojony od stóp do głów przeciwko „estetycznej frazeologji" w muzyce.

Znajdzie się tam zaraz miejsce i na ulubiony memu przyjacielowi podkład socjologiczny, na czem zyska dobrą kronikę publiczność i niżej podpisany, który zawsze lubi się czegoś nauczyć.

Możemy sobie nawet pod tym względem urządzić pewien podział pracy.

Kolega Prus zajmie się specjalnie wszystkiem co „nie jest pięknem", jak to zrobił onegdaj dla wykazania wielkiej wartości piękna w życiu i w narodzie, a ja, skoro już jestem od tego, będę prawił frazesy na temat „co jest pięknem", na początkek zaś napomknę jakim to sposobem może być pięknym naród, nawet bez tego wszystkiego, co Prus za nieodzowne warunki jego piękności uważa.

Otóż zdaje mi się, że:

pięknym jest naród, kiedy w nim każdy spór, choćby o jednoaktowy dramat z francuskiego tłumaczony, choćby o zasadę estetyczną, przenosi się na grunt dążeń społecznych, skierowanych mimo wszelaką różność opinji do jednego wspólnego celu;

pięknym jest naród, kiedy nie mając szkół fachowych i innych, uczy się i kształci, jak może i umie myśleć; umie czuć tak, jak gdyby się rozwijał według praw tego piękna w życiu, o którem Prus wspomina, t. j. „jedności, rozmaitości, ruchu i rytmu, wolności i prawa, siły i umiarkowania";

pięknym jest naród, gdy nie posiadając stowarzyszeń wytworczych, spożywczych, kredytowych i oszczędnościowych, nie dał się zjeść ekonomicznie;

pięknym jest naród, kiedy duchem kwitnie, choćby tylko w tym życia swego zakątku, gdzie nie dochodzi wiatr mroźny i kwiatów mu nie warzy — na gruncie sztuki;

pięknym jest naród, gdy jego estetycy, nie rozczulając się zbytecznie nad sklepem z lalkami w ubiorze polskich chłopów i chłopek, dumni są kiedy Matejko wymaluje „Hołd pruski", a Siemiradzki „Świeczniki chrześcijaństwa", Kraszewski napisze „Morituri", a Sienkiewicz „Ogniem i mieczem", Moniuszko odezwie się z pozagrobowych krain przycichłym od wieków „kurantem", a Żeleński skomponuje „Wallenroda", kiedy wreszcie Modrzejewska zagra anglikom Szekspira a Żołkowski swoim Fredrę;

pięknym jest naród, kiedy jego 35 specjalistów, mając do do upolowania tylko 5 posad chlebodajnych, woli wrócić do domu z pustą torbą, aniżeli zapuszczać się w nieswoje niebezpieczne knieje, w których wprawdzie łatwiejsze łowy, ale samemu zbłądzić można;

pięknym jest naród, jeżeli swoje wielkości szanować umie;

pięknym jest wreszcie naród, jeżeli mimo gorącego zajęcia się sztuką nie zapomina o tem, że trzeba zewsząd usuwać niezdrowe, cuchnące śmietniska...

Władysław Bogusławski.

(w pokaźnej tej cyfrze znajdowało się 38 kobiet i 27 włościan).

= W roku przyszłym utrzymanie stacyj meteorologicznych w państwie rosyjskiem kosztowności będzie 4,000 rs.

= **Z teatru i muzyki.**

* Na scenie w salach redutowych rozpoczęły się próby, celem przypomnienia „Rozbitków" Blizińskiego.

Rolę Strasza po p. Leszczyńskim grać będzie p. Ładnowski.

* Próby z komedji Sardou „Andrea", które rozpocząć się już miały od dni kilku, wstrzymane są z powodu choroby p. Ładnowskiej.

* Podobno orkiestra teatralna w całym swoim składzie ma być szczegółowo... przeegzaminowaną.

Wiadomość ta wywołała wielkie niezadowolenie pomiędzy artystami orkiestry, która ma już swoje dobre tradycje i której członkowie od lat wielu pracują w tym zawodzie.

* Dziś w teatrze Wielkim odśpiewaną będzie opera Donizettiego „Don Pasquale" z udziałem p. Varesi i p. Defalco.

Abonament zawieszony.

* Wczorajszego występu p. Brajninowej w „Halce" nie jesteśmy w stanie brać poważnie.

Artystka była bowiem tak niedysponowana, iż o jakiem takiem prowadzeniu śpiewu nie mogło być mowy.

P. Wierzbicki z partji Janusza wywiązał się przyzwoicie.

* Z powodu nawału materjału nie jesteśmy w możności podać obszerniejszego sprawozdania z t. z. koncertu studenckiego.

Ograniczamy się więc tylko na wzmiance, iż w części deklamacyjnej przyjęli tu udział: Królikowski, Wł. Szymanowski i p. Wisnowska, w wokalnej: p. Brajninowa, Sejdeman i sympatyczay amator G. Czernicki, w instrumentalnej wreszcie: Michałowski i Kaźmierz Kuksz, student wydziału prawnego, obiecujący rzeczywiście skrzypek, uczeń prof. Górskiego.

Kierował koncertem dyr. Quatrini.

Publiczność, jak zawsze, stanęła zwartym szeregiem do apelu.

= **Czwarty odczyt.**

W dniu jutrzejszym w sali resursy obywatelskiej przypada czwarty z kolei odczyt, urządzony przez ruchliwe grono techników naszych.

Mówić będzie budowniczy Antoni Jabłoński „o pomniku, jako dziele sztuki" (ze szczególnem uwzględnieniem projektów pomnika Mickiewicza).

Następny odczyt odbędzie się w piątek.

= Jeszcze odczyty.

Zarząd Towarzystwa osad rolnych, jak się dowiadujemy z dobrego źródła, przygotowuje wzorem lat poprzednich, na wielki post roku przyszłego, szereg zajmujących odczytów, w wielkiej sali ratuszowej.

Nie mamy jeszcze prawa zdradzać tajemnicy zarządu i podawać bliższych szczegółów, możemy jednak już dziś powiedzieć, iż wykłady będą niezwykle interesujące, w przedmiotach na dobie a, o ile potrzeba zajdzie, doświadczeniami poparte.

Zarząd, celem obudzenia większego zajęcia, uprosił o udział znanych w świecie naukowym prelegentów, pomiędzy którymi przyrzekły przybyć tu nietylko z kraju, ale i z zagranicy, jak z Wiednia i Paryża, znane w świecie artystycznym i piśmienniczym osoby.

Wszystko to i sam cel sympatyczny zapowiada świetne powodzenie odczytom, które dla publiczności naszej, gdy szał karnawałowy przeminie, będą prawdziwą ucztą umysłową!

= Ciekawy zbiór.

Z prowincji przysłano do Warszawy wspaniały asortyment kalendarzy, które w spadku dostały się jednemu z tutejszych kolekcjonistów.

Są tam wydawnictwa warszawskie i wileńskie od czasów najdawniejszych, kalendarze jezuickie i polityczne, wreszcie krakowskie i poznańskie.

Całość składa się przeszło z 800 poszytów.

= Cenny rękopism.

Student uniwersytetu w Giessen, Polkowski, wynalazł w miejscowym księgozbiorze stary rękopism p. t. *Relation aller fürnemmen und gedenkwürdigen Sachen, so sich hin und wider in Polen* itd.

Rzecz sięga r. 1609-go i przedstawia ważny interes naukowy.

= O przyszłej wystawie.

Donosiliśmy już niejednokrotnie, iż gorliwe starania wiceprezesa Towarzystwa wyścigów konnych, a wiceprezesa warszawskiej komisji wystawowej hr. Augusta Potockiego, o wyrobienie zezwolenia na urządzenie ogólnej, rolniczo-przemysłowej wystawy, zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, uzyskano bowiem przychylną odpowiedź kół decydujących.

Dotychczas jednakże nie nadeszło jeszcze urzędowe zezwolenie, bez którego nie można rozpocząć żadnych prac przygotowawczych.

Projektowana wystawa odbędzie się w miesiącu czerwcu, łącznie z coroczną wystawą inwentarza.

Wobec tak bliskiego terminu sądzimy, iż należałoby stanowczo ogólną wystawę odłożyć do roku 1885-go, a urządzić natomiast w przyszłym roku zwykłą, coroczną wystawę inwentarza, w połączeniu z wystawą machin, narzędzi i z działem nabiałowym, podobnie jak w r. b.

Sądzimy, iż komitet wystawy zechce wziąć projekt ten pod rozwagę, tem więcej, że już od kilku znaczniejszych firm przemysłowych słyszeliśmy życzenie odłożenia wystawy, w przeciwnym bowiem razie nie mogłyby przyjąć należytego udziału.

Na przyszłej wystawie zobaczyć mamy, na jakim stopniu rozwoju znajduje się nasz przemysł i rolnictwo krajowe, mamy przekonać się, czego nam jeszcze nie dostaje i w jakim nadal produkcja swojska postępować winna kierunku.

Nie wątpimy, iż wszyscy, którym dobro i rozwój krajowego przemysłu i rolnictwa leżą na sercu, wezmą uczestnictwo w owej pracy obywatelskiej...

= Fabrykacja szyn.

Fabryka odlewów żelaznych istniejąca na Nowej Pradze rozwinęła obecnie na większą skalę produkcję szyn, których znaczną ilość wysyła na nowo budującą się drogę iwangrodzko-dąbrowską.

Stacja fabryczna wyprawia codziennie około piętnastu wagonów do Iwangrodu (Dęblina), zkąd pociągami roboczemi dostawiane są na miejsce budowy.

Tym sposobem rzeczona fabryka niemałą uczyniła konkurencję zakładowi putiłowskiemu, który dotychczas zaopatrywał tutejsze drogi żelazne w szyny swojego wyrobu.

= Przemysł podwórzowy.

Od pewnego czasu na podwórzach domów warszawskich spotkać można roznosicieli... mięsa.

Nowy ten przemysł doznaje powodzenia z tej prostej przyczyny, iż gospodynie nie wychodząc z domu, mogą się zaopatrywać w mięso po cenach praktykowanych w jatkach.

= Sukcesy warszawskiego kawioru.

Kawior nasz nadwiślański pozyskuje coraz szerszy rozkup.

Niemieckie *Ausland* zawiera wzmiankę, iż kółko poważnych firm porobiło u tutejszych rybaków zamówienia, przyczem zachęca, aby „landsmani" przemysł ten ujęli w swoje ręce...

= Czy nie zalekkie?

Niektóre z kursujących w naszem mieście karetek jednokonnych zą taklekkie, iż pragną ulatywać w nadpowietrzne szlaki z tego ziemskiego padołu.

Wczoraj np. na ulicy Wiejskiej u jednego z takich wehikułów zeskoczyło z resorów całe pudło wraz z zamkniętym we środku pasażerem, który na szczęście więcej doznał strachu niż bólu...

Jeżeli takie wypadki częściej powtarzać się będą, to wątpimy, czy stratę ciężkich „kanarków", wynagrodzą nam takie leciuchne „wróbelki".

= Wyziewy.

Mieszkańcy ulic graniczących z rogatką powązkowską wielkim głosem uskarżają się na nieustanne wyziewy, pochodzące z istniejących tam garbarni.

Kwestja ta była już nieraz podnoszoną, skutki jednakże przekonywają, iż nie została nietylko wyczerpaną, lecz nawet nie zwróciła właściwej uwagi...

W imię zdrowia publicznego sprawa czystości powietrza powinna znaleść oddźwięk w sferach zajmujących się dobrem mieszkańców miasta.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

W jednym z domów w naszem mieście jeszcze w początku lipca r. b. zdarzył się następujący wypadek:

W lokalu na pierwszem piętrze, służący przez niedbalstwo wypuścił w nocy wszystką wodę ze zlewu, wskutek czego musiano oderwać podłogę w kuchni, gdyż nawet pokój pod kuchnią na dole położony zalany został.

Właściciel uskutecznił wszystkie potrzebne restauracje na pierwszem piętrze na koszt lokatorki...

Ale mieszkaniec parteru, z powodu ogromnej wilgoci w zalanym pokoju, nie mógł go przez całe dwa miesiące zajmować, wskutek czego poniósł straty rs. 30.

Właściciel kamienicy jednakże straty tej wcale uwzględnić nie chciał i komorne pobrał w całości...

Ponieważ podobne wypadki często w Warszawie się wydarzają, oto rzucam pytanie, czy lokatorowi należy się zwrot tej straty od właściciela, czy też przeciwnie?

Z poważaniem

W. K.

= **Z sądu.**

Z powodu skargi, założonej przez redaktora *Kraju*, p. Erazma Piltza, przeciwko redaktorowi *Prawdy*, p. Aleksandrowi Świętochowskiemu, o dyffamację (art. 1039 kod. kar gł. i popr.), na godzinę 1-ą z południa w dniu dzisiejszym wyznaczonem było stawiennictwo stron w sądzie pokoju IX-go rewiru, celem dokonania przez sędziego próby pojednania.

Ostatecznie dokonanie tej formalności, jak w ogóle roztrząśnięcie spraw, wyznaczonych na dzień dzisiejszy, odroczonem zostało z powodu nieobecności sędziego, powołanego niespodziewanie na sesję zjazdu.

Pełnomocnik p. Piltza ma wyjednać wyznaczenie nowego terminu na jedną z najbliższych audjencyj.

= Kaprysy grudniowe.

Jak zalotna kobieta, pragnąca pokazać swoim wielbicielom, iż choć już przemija dla niej epoka powabów i podbojów, ma jeszcze w arsenale swoim broń zaczepną i odporną, jesień tegoroczna pokazała nam zrana śnieg...

Był to jednak tylko kaprys chwilowy!

W chwili kiedy to piszemy oblicze jesieni rozpogodziło się uśmiechem, wróżącym, że jeszcze przez czas pewien nie będzie zimy.

Czy uśmiech ten dotrwa do chwili, w której te słowa czytać będziecie, nie podejmujemy się zaręczać, dziś zwłaszcza kiedy tak wielu takich, co „ręczyli", ciężko za to pokutuje...

= A więc... po lodzie!

Z dzisiejszego dnia św. Barbary wyprowadza się prognostyk co do pogody w czasie świąt Bożego Narodzenia.

Ponieważ mamy św. Barbarę po wodzie, więc Boże Narodzenie będzie po lodzie!

= *Pereat... matrimonium, fiat justitia!*

Fatalność prześladuje ludzi nietylko w powieściach i romansach, lecz i w rzeczywistości, nawet na... ulicy Elektoralnej!

Zamieszkały na wymienionej ulicy p. X., młody urzędnik jednej z tutejszych instytucyj finansowych, miał w krótkim już czasie rozpocząć nowe życie, czyli, innemi słowy, zaślubić młodą, uroczą, a w dodatku posażną warszawiankę.

Panna sprzyjała mu, więc też i rodzice, w tych ciężkich na mężów czasach, zgodzili się wreszcie na oddanie córki małemu „urzędniczkowi"...

W tych dniach właśnie miały się odbyć formalne zaręczyny; papa sprosił krewnych i przyjaciół, wystąpił wspaniale, lecz—narzeczony wcale się nie pokazał.

Cóż się stało? spytacie.

Oto p. X., wróciwszy tegoż dnia o godz. 5-ej po południu do domu, rzucił się na pół rozebrany do łóżka, polecając stróżowi aby go obudził za dobrą godzinę.

Jakoż zbudzili go, lecz nie stróż, tylko komisarz sądowy vel komornik wraz z wierzycielem...

Śniącemu o lazurowych oczach ukochanej zajęto garnitur frakowy, w którym właśnie miał pójść na uroczystość zaręczyn i portmonetkę z ostatniemi kilkoma rublami.

Tak więc sroga Themida wydarła młodzieńcowi narzeczoną i posag, gdy bowiem udał się nazajutrz z usprawiedliwieniem, a prawdziwego powodu nieobecności—wymienić nie mógł... został odrzucony na zawsze, tak przez obrażoną pannę, jak i przez rodziców.

Spóźnionym gościom—kości!

= Przerachował się!

Stanisław L. zostawał od dwóch lat w służbie u państwa *** i bacznie przyglądał się pożyciu małżeńskiemu swoich chlebodawców.

Szczególniej zwracało jego uwagę, iż pani *** odbiera listy w sekrecie przed mężem.

Sprytny sługus zauważył, iż listy te były chowane w szufladzie tualety, od której kluczyk pani *** nosiła zawsze przy sobie.

Otóż raz, korzystając z nieobecności obojga państwa, wyłamał w tualecie zamek i wykradł listy.

Na swoje nieszczęście nie mógł dojść co w sobie zawierały, pisane bowiem były po francusku.

Nie wątpiąc jednak, iż są to listy „romansowe", na drugi dzień rano, zanim pani *** wstała i mogła spostrzedz kradzież, zaniósł je panu ***, spodziewając się sutej nagrody.

Pan *** odebrawszy listy, z początku roześmiał się, później zaś oburzył na nikczemnego sługusa, który nietylko iż nie otrzymał spodziewanej nagrody, ale został natychmiast wydalony ze służby i pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za kradzież z wyłamaniem zamku.

Listy pochodziły od serdecznej przyjaciółki pani *** i nie zawierały w sobie nic zdrożnego.

Łotrzyk przerachował się!...

= Przy pracy.

W fabryce ciesielskiej pod nrem 63, na Czerniakowskiej, robotnik Jakób Wąsik, liczący 17 lat, zbierał trzcinę.

Podczas tej czynności został pochwycony przez walec koła rozpędowego.

Nieszczęśliwy chłopak uległ ciężkim obrażeniom na głowie i rękach.

Odwieziony do szpitala, w parę godzin później w strasznych cierpieniach zakończył życie.

= Nagła śmierć.

Nocy dzisiejszej na ulicy Wołyńskiej pod nrem 13 zmarła nagle Wiktorja P.

Zwłoki jej celem zbadania przyczyny nagłej śmierci zostały na miejscu zabezpieczone.

= **Wypadki.** Na Nalewkach powożący wozem Jan S., najechał na Majera K., który upadł i uległ złamaniu nogi i pokaleczeniu twarzy.—Na ulicy Petersburskiej Karolina Z. włościanka, będąc nietrzeźwą, spadła z wozu i zraniła się o kamień w głowę.—Na Mostowej spadła z chodnika Elżbieta T, i uległa złamaniu ręki.

= Handel na Wiśle.

Wisła nie przestaje być poważną arterją w sieci naszych komunikacyj.

Świadczy o tem następujący wykaz produktów, jakie przepłynęły przez Puławy w ciągu miesiąca od dnia 13-go października do dnia 13-go listopada r. b.

Otóż w czasie sprawozdawczym przepłynęło do Warszawy tratew 4, budulcu sztuk 1,200, murłatów 2,800, podkładów 1,500, desek 1,830, kryp 65, pszenicy 870 korcy, jęczmienia 560, grochu 130, gryki 150, jabłek 1,550, bali sztuk 2,400, drzewa sążni 75, kory pudów 900.

Do Nowej-Aleksandrji (Puław) i do stacji drogi żelaznej krypy przywiozły 6,000 korcy ziemniaków, 2,355 korcy buraków, 16,400 pudów żelaza, 24 sążni kamienia wapiennego.

Galarów przepłynęło 95, a na nich poszło do Warszawy pszenicy korcy 1,400, jęczmienia 5,560, rzepaku 920, melasy beczek 900, żelaza pudów 6,900, siarki 1,515, drzewa sążni 97, gipsu 13, kamienia ciosowego stóp 800, do Nowego Dworu zaś galary przywiozły ziemniaków 11,686 korcy.

Gabar przeszło w tymże czasie 8, wszystkie do Warszawy z 500 korcy pszenicy, 700 żyta, 1,160 jęczmienia, 466 beczek melasy.

10 gabar z dołu płynących dostawiło 15,800 pud. szyn dla drogi iwangrodzkiej i 12,500 pud. żelaza dla fabryki w Zawichoście.

Ryb wysłano do Warszawy 2,400 pudów.

Wreszcie 2 parostatki zrobiły do Zawichostu 24 kursów i przewiozły w górę 1,167, w dół 819 osób.

= Ze szkolnictwa.

W dniu 16-ym z. m. odbył się w Mińsku w męskiem gimnazjum klasycznem akt zamknięcia roku szkolnego.

Ogólna liczba uczących się była w r. b. mniejszą niż w latach poprzednich.

W r. z. uczęszczało do 8-ej klasy 32-ch uczniów, w obecnym zaś tylko 18.

We wszystkich ośmiu klasach liczono w r. b. 482 uczniów, tj. mniej o 40 niż w r. z.

= Czytelnictwo w Mińsku.

Mińsk gubernjalny, jak to zobaczymy z poniższego wykazu, stosunkowo dość mało prenumeruje gazet.

I tak z pism codziennych polskich przychodzi na pocztę mińską 102 egzemplarzy, czasopism tygodniowych 199.

Rosyjskich czasopism dostaje Mińsk ogólem 428 egzemplarzy, zagranicznych zaś tylko pięć egzemplarzy.

= Towarzystwo pomocy.

W Żytomierzu istnieje od niedawna Towarzystwo pomocy dla niezamożnej uczącej się młodzieży.

Towarzystwo to, liczące 80-ciu członków, osiągnęło w r. z. dochodu rs. 2,500.

Z kwoty tej 700 rs. obrócono na kapitał żelazny, reszty zaś użyto na opłatę wpisów za niezamożnych uczniów.

Składki napływają przeważnie z okolicy

= Osobliwość.

Jeden z zapalonych synów Nemroda zabił w tych dniach pod Błoniem wróbla zupełnie białego.

Osobliwość ma być złożoną w tutejszym gabinecie zoologicznym.

= Pożary na prowincji.

W nocy z dnia 17-go na 18-ty z. m. w dobrach Studzianka, w powiecie rawskim powstał pożar, który pomimo ratunku nadbiegłych ludzi, obrócił w perzynę budynki, a w nich wiele ruchomości.

W płomieniach zginęło nieubezpieczonego zboża za 15,000 rs.

Pożar wynikł z podpalenia.

W dniu 26-ym z. m., we wsi Chorwie, w powiecie będzińskim, a pomiędzy zabudowań dworskich wynikł pożar, który podniecany wiatrem, zniszczył wszystkie budynki gospodarskie wraz z krescencją, zrządziwszy szkód na kilkanaście tysięcy rs.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

Ze świata.

✕ **„Kalisz.“** W dziele *Land und Leute* wydawanem pod redakcją Hermana Rozkosznego w Lipsku znajduje się w drugim tomie wspaniały widok Kalisza, ryty przez Redlicha.

✕ **W Krakowie,** jak donosi *Czas*, postanowiono na wniosek Matejki obok muzeum narodowego urządzić stałą wystawę dzieł sztuki i zabytków tytułem depozytu na czas jakiś udzielonych. Na przewodniczącego stałej wystawy wybrano Jana Matejkę, na jego zastępcę rektora Zella, na przewodniczącego ściślejszego komitetu p. Zygmunta Cieszkowskiego.

✕ **„Kazanie Skargi“** znajduje się obecnie w pracowni swego twórcy, który własnoręcznie naprawia uszkodzenia tego arcydzieła. Następnie płótno to, wskutek zezwolenia właściciela hr. Augusta Potockiego, ma być przesłanem na wystawę do Lwowa.

✕ **Modrzejewska,** jak donosi *New York Herald*, mieć będzie na rzecz gminy polskiej w Bostonie szereg odczytów angielskich: „o sztuce w Polsce“. Prelekcje obejmą szeroki materjał, w skład którego wejdzie rzecz o malarstwie, teatrze i poezji. Ma to być ustęp z obszerniejszego studjum, które artystka w chwilach wolnych od swoich zwykłych zajęć do druku przygotowuje.

✕ **Duch wojewody** Grossmana, z którego próby rozpoczęto już w berlińskim teatrze „Walhalla“, otrzyma skrócony tytuł niemiecki: „*Das Gespenst.*“

✕ **Akademja Mickiewicza** w Bolonji odbyła w dniu 2-im b. m. publiczne posiedzenie, na którem zabierali głos, jak donosi *Gaz. krak.*, prof. Santagata i margrabia Rusconi.

✕ **Wspaniały zachód słońca,** podziwiany w naszem mieście w dniu 29-ym z. m., a którego naukowe wyjaśnienie podaliśmy w numerze wczorajszym, nie był odosobnionem zjawiskiem. W ten sam co i u nas sposób płonęło w ubiegłym miesiącu niebo w Indjach Wschodnich, na wyspach Antylskich, w Venezueli i w północnej Ameryce.

✕ **Pierwszy śnieg** spadł w Berlinie dnia 1-go b. m.

✕ **Turniej bilardowy,** toczący się w Paryżu pomiędzy francuzem p. Vignaux i amerykaninem p. Schaefferem, zakończył się dnia 1-go b. m. porażką tego ostatniego. O godzinie 1-ej z południa p. Vignaux dokonał 3,000-go karambola wyprzedzając przeciwnika o 140 punktów. Zwycięzcę wychodzącego na ulicę z „Grand Hotelu“, gdzie się turniej odbywał, powitała publiczność grzmotem oklasków i okrzyków!

✕ **Wiktor Hugo,** cierpiący na wzrastającą głuchotę, już niemal nikogo nie przyjmuje. Audjencje ograniczają się na kilku minutach i tylko przy obiedzie sędziwy poeta chętnie wdaje się w dłuższą rozmowę z najzaufańszymi przyjaciołmi. Ostatniemi czasy zawiązał się ścisły stosunek między nim i pewną hrabiną, rosjanką, która każdego poobiedzia, w specjalnie na ten cel zbudowanym powozie, przejeżdża się z poetą po lasku bulońskim. Oprócz rzeczonego powozu podarowała hrabina starcowi przepyszną parę koni. Powóz stosownie do jej rozporządzenia ma, po śmierci poety, zostać umieszczony w którym z muzeów, zaś dla koni zbudowaną będzie specjalna stajnia, gdzie pamiątkowe zwierzęta do chwili ostatniej otrzymają najwygodniejsze utrzymanie?!

✕ **Siedmdziesiąt dwie depesze na jednym drucie!** „*Standard Electric Manufacturing Company*“ w New-Yerku odbyło publiczną próbę nowego aparatu telegraficznego, mogącego wysyłać 72 depesze na jednym drucie z szybkością 3-ch wyrazów na minutę. Próba dała podobno świetne rezultaty.

✕ **Małżeństwa** zawierane w drodze ogłoszeń dziennikarskich już dziś taką zdobyły sobie popularność, iż pewien szperacz niemiecki uważał za stosowne ułożyć statystykę takowych. Okazuje się z jego wyliczeń, iż trzy razy tyle mężczyzn co kobiet poszukuje dla siebie tą drogą dozgonnych towarzyszek życia... Kobiety mniej niż mężczyźni przywiązują znaczenia do wieku, natomiast więcej kładą wagi na stanowisko męża i jego materjalne stosunki. Poszukujący żon i mężów najbardziej zwracają uwagi na stopień wykształcenia, najmniej na wyznawaną religję. Co do zawodu, najwięcej poszukujących żon mężczyzn należy do stanu kupieckiego, do fabrykantów, restauratorów i utrzymujących w ogóle zakłady gastronomiczne. Widocznie przy tem ostatniem zajęciu najdosadniej odczuwać się daje brak żony...

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

— *A. n.* W dniu dzisiejszym jako w dniu imienin matki mojej ś. p. Barbary z L. M., składam rs. 1 dla najbiedniejszych wedle uznania redakcji. *M. M.*

— *Art. nad.* Szanowny redaktorze! W tych dniach przeczytałem w *Kurjerze warszawskim* wiadomość, iż optycy tutejsi zbyt wysokich żądają opłat za naprawę dzwonków elektrycznych. Wypadek zdarzył, iż prawdę tej wiadomości wkrótce na własnej sprawdziłem osobie. Z powodu zepsucia się dzwonka, udałem się do jednego z optyków, który też zaraz do lokalu mojego przysłał jednego z robotników. Naprawa trwała dwie godziny, polegała zaś na wlaniu płynu do baterji i reparacji przycisku. Na drugi dzień odbieram rachunek w sumie 8 rs., z wyszczególnieniem 3 rs. za robotę. Na zapytanie za co mam płacić 3 rs., optyk odpowiedział niegrzecznością, dodając jeszsze, iż mogę płacić lub nie, lecz że rachunku nie zmniejszy. Nie chcąc pozostać dłużnym, przesyłam sz. redaktorowi rs. 8 tytułem kary za zaufanie, jakie położyłem w osobie niesumiennej i źle wychowanej. Ofiarę tę proszę użyć na cele dobroczynne według własnego uznania. Racz przyjąć itd. *K. Kowalewski.*

Nekrologja.

† W dniu 27 listopada r. b. zakończył życie w m. Radomiu ś. p. Józef **Hirosz,** b. oficer b. wojsk polskich, kawaler orderu „Virtuti militari“, w wieku lat 81. Skon ten zrządzając nową szczerbę w szeregach zasłużonych synów kraju, obudził powszechny żal po stracie zacnego i powszechnie szanowanego człowieka i nad mogiłę na cmentarz miejscowy sprowadził w dniu 30 listopada licznych jego przyjaciół. —4072—

† Ś. p. Franciszka z Ciałowiczów **Jaworska,** po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 2 grudnia r. b. Pozostały mąż z córką, zięciem i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo we środę, dnia 5 b. m., o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —4084

† Dnia 1 grudnia r. b. zakończył życie po długich cierpieniach Józef **Morawski,** były urzędnik kasy w mieście Kutnie. Pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża, o godzinie **1-ej** po południu, dnia 5 grudnia r. b., na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —1246—

† We środę, dnia 5 grudnia, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Piotra **Musielewicza,** radcy dworu, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, żałobna wotywa, na którą w smutku pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —4075

† Dnia 5 b. m., we środę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Joanny z Wojciechowskich **Kazimirus,** odprawioną będzie żałobna wotywa, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą pozostały brat z żoną i dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —1233—

† W dniu 5 grudnia, we środę, o godzinie **9-ej** zrana, w kaplicy archikonfraternji literackiej przy kościele metropolitalnym św. Jana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Stanisława **Czaplickiego,** członka archikonfraternji literackiej, na które zarząd ma zaszczyt zaprosić rodzinę zmarłego i członków tejże archikonfraterji literackiej. —1226—

† We czwartek, dnia 6 b. m., odbędzie się w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **11-ej** zrana, wotywa za spokój duszy ś. p. Marji **Kołakowskiej,** na które córka zaprasza przyjaciół i znajomych. —4074—

† Dnia 6 grudnia, we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra odprawioną będzie wotywa za duszę ś. p. Marji z Chmielewskich **Popławskiej,** na którą stroskany mąż zaprasza krewnych i znajomych. —4083—

† W dniu 6 grudnia, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Pany na Lesznie, odprawiono będzie żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Jana **Wolińskiego,** na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —4081—

† Dnia 6 b. m., we czwartek, w drugą rocznicę śmierci ś. p. Marji z Lindów **Tölkersahm,** przełożonej pensji w Płocku, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na którą rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych i znajomych. —4079

Z Cesarstwa.

Petersburg 2-go grudnia.— Otrzymany tu *Journal de la Bulgarie* odpiera, na podstawie faktycznych danych, zarzuty stawiane ks. Aleksandrowi przez *Ruś* i zwraca się do p. Aksakowa i jego stronników z prośbą, aby nadal powstrzymywali się od oskarżania księcia bez dowodów, albo aby zarzuty opierali przynajmniej na faktach.

Petersburg 2-go grudnia.—„Ku powszechnemu zadowolnieniu, powiada *Nowoje wremja*, zakończyła się polemika pomiędzy gazetami rosyjskiemi i prasą austro-niemiecką. Dzienniki berlińskie i wiedeńskie nieomal co dnia powiadamiają swoich czytelników, że *dziennikarstwo panslawistyczne* wstrzymuje się od napaści na Niemcy i Austrję, uspakajając tym sposobem publiczność, która wyczekiwała już poważnego starcia między mocarstwami i przygotowywała się do strasznej wiosny. Sławianożercze organy ze swojej strony zaniechały wiecznych, monotonnych wycieczek przeciw słowiaństwu i Rosji. O jednych tylko sprawach serbskich politycy austro-węgierscy nie mogą mówić spokojnym tonem. Półurzędowy *Pester Lloyd* niedawno zagroził Serbji okupacją austrjacką, jeżeli zawichrzenia nie ustaną.

A według otrzymanych w Wiedniu i Peszcie informacyj ruch rewolucyjny jeszcze się nie uspokoił." Tymczasem nie ma możności sprawdzić, czy w Wiedniu rozmyślnie malują położenie Serbji posępnemi barwami, czy też rzeczywiście krajowi temu zagraża katastrofa. Korespondenci wiedeńskich gazet z Belgradu twierdzą, że urzędowym komunikatom rządu serbskiego nie można dawać wiary. Widząc niebezpieczeństwo grożące królowi Milanowi, dyplomacja austrjacka doradza mu umiarkowanie i łagodność dla odzyskania sympatyj narodu. Wiedeń przekonał się, że powodem powstania włościan serbskich nie były poduszczania „zagranicznych panslawistycznych agitatorów", lecz że powstali oni w obronie skupczyny, zawieszonej wprawdzie tylko czasowo, lecz bez żadnej przyczyny przez ministrów króla Milana. Ostatecznie austrjaccy politycy doszli do przekonania, że król Milan nie potrafi samodzielnie przeprowadzić przewrotu państwowego. „Ale nawet w takim razie nie będzie można przyznać austrjakom prawa okupacji Serbji. Cokolwiekbądź by zaszło, niezależność królestwa serbskiego jest zagwarantowana przez wszystkie wielkie mocarstwa Europy, w równej mierze jak i wielu innych mniejszych państw. Perjodycznie powtarzające się wstrząśnienia muszą być objawem bardzo smutnym dla samych serbów. Austrja, jako nalbliższa sąsiadka, ma rację pragnąć, aby porządek w państwowej administracji Serbji nie bywał zakłócany; ale nieporządki w Serbii nie mogą na serjo być groźnemi dla wewnętrznego spokoju w serbskich prowincjach Austrji i Węgier. Zbyt nierówne są siły obudwu państw, zbyt silną jest Austrja w porównaniu z Serbją, aby ktokolwiek uwierzył w obawy austrjackich dyplomatów, kiedy ci udają, że lękają się, aby ruch rewolucyjny nie przeniósł się z Serbji do austro-serbskich prowincyj. W Serbji jeszcze było spokojnie, kiedy w Kroacji wybuchły nieporządki, skutkiem niewłaściwego postąpienia rządu, które też niebawem cofnięto. Okupacja Serbji przez wojska austrjackie, chociażby i dla przywrócenia porządku, nie uwolni Austrji od żadnych kłopotów. Austrja naruszy międzynarodowe traktaty, których nietykalność przestrzegają wszystkie mocarstwa, jako jednej z rękojmi pokoju i zmusi je do zajęcia się wielu sprawami na półwyspie bałkańskim, którychby lepiej było nie poruszać wcale."

Kijów 2-go grudnia. — Sąd przysięgłych w Radomyślu z ujętej zorganizowanej bandy, trudniącej się kradzieżą koni, skazał 42-ch na pozbawienie praw stanu i zesłanie na Syberję, a 43-ch na osadzenie przez rok i 8 miesięcy w więzieniu.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego".

Londyn 2-go grudnia. — Markiz Hartington, minister wojny, wygłosił wczoraj w Acrington mowę do wyborców, w której rozwiódł się nad wybornemi stosunkami, jakie wiążą Anglję z Francją. Anglja nie zawarła z żadnem mocarstwem przymierza oddzielnego. Stosunki z Niemcami są serdeczne.

Madryt 3-go grudnia. — Wczoraj municypalność Madrytu wydała na cześć niemieckiego następcy tronu wspaniały wieczór w ratuszu. Tenże przed kilku osobami wyraził swoje najwyższe zadowolenie z przyjęcia, jakiego doznał w Madrycie

Serajewo 2-go grudnia. — Osławieni hersztowie band zbójeckich w okręgu Bielińskim, Bielicz i Szolaj zostali pojmani i za wyrokiem sądu wojennego powieszeni. Dwaj towarzysze ich skazani na 18 i 20 lat ciężkiego więzienia. Powieszono również zbójcę Szarowicza, który zastrzelił dwóch żołnierzy.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 4-go grudnia.

Dziś otwartą została sesja obu izb rady państwa. Prezydent Smolka otworzył sesję w izbie deputowanych. O godzinie pierwszej z południa rozpoczął minister skarbu Dunajewski *expose* finansowe. Budżet zwyczajny jest pomyślnym, nadzwyczajny potrzebuje pokrycia wydatków na produkcyjne cele.

Wiedeń 4-go grudnia.

Plany regulacji Dunaju u Wrót Żelaznych zostały wykończone. Kosztorys wynosi dziesięć miljonów złr.

Budapeszt 4-go grudnia.

Przyjęcie ustawy o małżeństwach cywilnych pomiędzy żydami i chrześcijanami przez izbę wyższą sejmu peszteńskiego jest zapewnionem, pomimo opozycji biskupów.

Berlin 4-go grudnia.

Berliner Tageblatt (dziennik rozpowszechniony, ale bez wszelkiego wpływu; *przyp red.*) przestrzega kapitalistów niemieckich przed przyjmowaniem propozycji co do pożyczki rosyjskiej.

Berlin 4-go grudnia.

W dniu wczorajszym W. Ks. Sergjusz Aleksandrowicz wyjechał do Altenburga.

Berlin 4-go września.

Wiadomości o śmierci Payera nie sprawdzają się

Paryż 4-go grudnia.

Agencja Havasa donosi, iż Anglja, Niemcy, Rosja, Francja i Stany Zjednoczone porozumiały się co do wysłania na chińskie wody flotylli kanonierek w celu wspólnego zaopiekowania się życiem i mieniem swoich poddanych.

Paryż 4-go grudnia.

Lesseps otrzymał z Nicei puszkę napełnioną dynamitem, z aparatem sprowadzającym wybuch przy otwarciu. Projektowany zamach na jego życie spełzł wszakże na niczem.

Petersburg 4-go grudnia.

Napływ subskrybentów na nową rentę z zagranicy jest bardzo znaczny. Bankierzy tutejsi otrzymali mnóstwo zleceń z zagranicy, tak iż spodziewać się trzeba repartycji.

Petersburg 4-go grudnia.

Wczoraj, z powodu święta kościelnego siemionowskiego pułku lejbgwardji i pierwszej baterji artylerji konnej gwardji, odbyła się w obecności Najjaśniejszego Pana kościelna parada, po której oficerzy tych wojsk zaszczyceni zostali zaproszeniem na śniadanie do pałacu Aniczkowa.

Petersburg 4-go grudnia.

Dzienniki donoszą, że w roku przyszłym projektowanem jest rozszerzenie i pogłębienie kanału Katarzyny II-ej i inne roboty w zakresie komunikacji wodnej.

Petersburg 4-go grudnia.

Dziś pięć stopni mrozu.

Moskwa 4-go grudnia

W dniu wczorajszym odbyło się tu otwarcie szkoły rzemieślniczej, założonej przez tutejszą gminę żydowską na uczczenie pamięci zmarłego Cesarza. Rabin miejscowy miał mowę, w której zwrócił uwagę na dobrodziejstwa, jakie spadły na żydów w ciągu poprzedniego i teraźniejszego panowań.

GIEŁDA.
Dnia 4-go grudnia 1883-go roku.

Na giełdzie warszawskiej wskutek trwającego już od pewnego czasu braku zaufania, kursa walut obcych nie obniżyły się, lecz owszem, po przejściu równi berlińskiej na korzyść rubli — cofnięto się na drugą jej stronę i bardzo oględnie operowano nie dowierzając obietnicom zwyżki.

Weksle długoterminowe na **Berlin** ceniono na 50.45 — o 15 kop. wyżej niż wczoraj, i płacono też 50.37½ — również o 15 kop. drożej. Krótkoterminowe po 50.40 — o 12½ kop. wyżej w żądaniu. Płacono za nie z początku 50.20, później przy rozwinięciu się dążenia ku zwyżce, 50.35, 50.30, aż nakoniec zatrzymano się na kursie 50.32½—o 17½ kop. wyższym niż wczoraj.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dokonano tranzakcyj, krótko ani długoterminowemi wekslami.

Na **Londyn** podniesiono żądanie o 1 kop. na 1 f. sterl., czyli do 10.21 kop. — płacono 10.18½ aż do 10.20 — czyli o 2 kop. wyżej, niż kurs końcowy wczorajszy.

Na **Paryż** nie robiono interesów i z tej racji żądanie pozostało niezmienione — 40.80 rs. za 100 franków.

Weksle na **Wiedeń** po 85.30 za 100 fiorenów, ofiarowywano. Płacono 85.05 i 85.10 — o 10 do 20 kop. drożej, niż wczoraj.

Ruch nie wielki w ogólności.

Papiery za to drogie. Listy likwidacyjne 88.40 za większe i 88.20 za mniejsze żądano. Płacono za pierwsze chętnie nawet 88.20 i po tej cenie poszukiwano. Pożyczka wschodnia drożej 92.10 — w żądaniu—bez tranzakcyj.

Listy zastawne ziemskie wysoko ciągle. Serji I 100.50, 100.45 i 100.25 w żądaniu. Za lit. B chętnie 100.30 płacono. Serji II 100.35, 100.25 i 100.10 żądają. Płacono 100.15 za A i 100.05 za B. Serji III lit. B oddawano po 100.10, małe po 100. Snrji IV, o których notowanie upomina się już nawet Towarzystwo kredytowe, same ukazywały się na giełdzie, w niewielkiej wprawdzie ilości. Z tranzakcjami do notowania się wstrzymują.

Listy miejskie drożej nieco 96.50, 93.85, 92.80, 91.90 w żądaniu, za serję IV 91.75 płacono.

Z akcyj, za józefowskie 500 płacić chcą ciągle Akcji Tow. Zawiercie ofiarowywane po 250.

Godzina 12½. Usposobienie mocne. Za weksle długoterminowe na Berlin 50.37½ chętnie płacą.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ
otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 2-ym grudnia roku 1883-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Salomea Friedmann,—Jasna nr 7, Byszewska,— Pułkownik Agapiejew,— Józef Mońka. Pawia 13, — Golińska, Jerozolimska aleja 9. — Ptasza nr 8, Mendel Goszkorzewicz,—hotel Saski. Ryb,—Hirsz Leiba Ginzburg,— Pawia 13. Józef Monka,— Szaja Szpecht, Nalewki,— Golc,—Profesor Bałecki, aleja Jerozolimska,—Złota 12, Dągielski,— Chmielna 60, Roman Grus,— B. Fridingstein, Żelazna 6,—Nalewki, Petersburski, Mojsej Weis,— Władysław Dąbrowski, Stare Miasto,— Klugman,—Imilie Gerlik,— Siwon, Senatorska 7,— Moritz Oppenheim, Elektoralna 5,—Mułowski, Nowe Miasto 10,—Nalewki, Grinberg.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

ZADANIE KONIKOWE.

ciecz	od	ra	wró	ją	ty	a	wiel
to	cił	u	sło	mnie	rzu	to	naj
mu	ką	się	co	od	nił	ki	ją
oczy	wał	nie	wnet	ka	mo	le	czy
bliź	nie	le	lecz	ka	zły	myśl	bę
się	ci	rą	kie	i wąt	dzisz	pła	piej
brzy	dym	pli	ra	kał	ry	ro	cho
woś	sko	dzisz	dob	cho	rą	wi	za

Rozwiązanie zadania handiowo - arytmetycznego zamieszczonego w nre 296.

Drugi weksel był dyskontowany po 6%.

Dobre rozwiązanie nadesłali: pp. M. Z. Fuksiewicz, S. Z. Hufnagel, S. Kalkstein. S. Damenstein, J. Rakowski, K. Nowakowska, D. Seidenman, N. Normark, T. Didier, A. G., J. Feinsand, J. Walendzik, J. L. i Sz. Gelbblumowie, B. Stein, I Hartglas, D. Koerner, H. Hufnagel, A. Machleid, H. Littauer, M. Grünberg, J. Brzostowski.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż we czwartek, dnia 6-go grudnia roku 1883-go o godzinie 7 i pół wieczorem danem będzie przedstawienie, na korzyść sierot i starców zostających pod opieką tegoż Towarzystwa w teatrze amatorskim, przy Krakowskiem-Przedmieściu, ze współudziałem artysty dramatycznego Wł. Szymanowskiego, złożone:

1) z komedji w 1-ym akcie Marc-Michel i Eugenjusza Labiche pod tytułem: „Dwaj nieśmiali",

2) z komedji w 1-ym akcie Eugenjusza Labiche pod tytułem: „Moja córeczka",

3) z komedji w 1-ym akcie A. Monnier i E. Martin pod tytułem: „Pomyłka".

Biletów na to przedstawienie nabyć można codziennie w kancelarji warszawskiego Towarzystwa dobroczynności od godziny 11-ej zrana do 1-ej z południa i od 5-ej do 7-ej po południu, po cenach zwyczajnych.

Prezes administracji ogólnej *Swieszewski*,
członek, sekretarz Towarzystwa *J. Heppen.*

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Don Pasquale" (występ panny Varesi i pana Defalco, abonament zawieszony) i „Divertissement". Jutro: „Tancerka", „Przebudzenie się lwa" i „Stryj przyjechał". — SALE REDUTOWE. Dziś: „Słomiany człowiek" i „Gałązka jaśminu". Jutro: „Prelegent", „Anna de Kerviller" i „Grzeszki babuni". — MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Wesele Oliwety". Jutro: „Wesele Oliwety".

Od redakcji „Echa muzycznego i teatralnego."

Przy rozpoczęciu drugiego kwartału, a nowego roku wydawnictwa, zachęceni powodzeniem, *rozszerzamy znacznie dotychczasowe rozmiary pisma*, mianowicie każdy drugi numer, to jest ten, przy którym niedołączone są nuty, *ukazywać się będzie w objętości półtora arkusza druku.* Znaczne to pomnożenie tekstu pozwoli nam tem snadniej rozwinąć i urozmaicić treść *Echa*, tudzież wywiązać się z przyrzeczeń wyrażonych w prospekcie, z których nie wszystkie dotąd pozwoliły nam urzeczywistnić wedle pragnienia naszego: krótkość czasu i szczupłość miejsca.

W ubiegłym kwartale zdołaliśmy wykonać część tylko obszernego programu. Daliśmy prace: *Asnyka, Bogusławskiego Chmielowskiego, Gubernatisa, Koźmiana, Kraszewskiego, Kaszewskiego, Karasowskiego, Kleczyńskiego, Gawalewicza, Moszkowskiego Urbańskiego, Czapelskiego, W. Szymanowskiego, Tretjaka, Grossa* (feljetonisty wiedeńskiego), *Lubowskiego, Hajoty, Rzążewskiego, Sarneckiego, Zawadzkiego* i innych, oraz pomieściliśmy utwory muzyczne: *Paderewskiego, Straussa, Moszkowskiego, Saureta, Liszta, Wehlego* i innych, a nie wyczerpaliśmy jeszcze teki redakcyjnej, zaopatrzonej w prace poważne, powieści, poezje, utwory dramatyczne, oraz kompozycje muzyczne wszelkiego rodzaju.

W przyszłym zatem kwartale drukować będziemy w dalszym ciągu cykl rozpoczętych *galerji współczesnych autorów dramatycznych* (z portretami), kreślonych piórem najcelniejszych krytyków, monografje historyczno-literackie z niwy rodzinnego dramatopisarstwa XVI do XVIII wieku dra *Piotra Chmielowskiego*, historji teatru lwowskiego i krakowskiego *Zygm. Sarneckiego*, szereg studjów monograficznych o teatrze warszawskim, cykl studjów o współczesnym stanie literatury dramatycznej i muzycznej w Europie, rozprawki o naszej literaturze dramatycznej, artykuły o urządzeniach instytucyj muzycznych i teatrów, rozpoczniemy też wkrótce druk listów o literaturze i sztuce niemieckiej pióra *Pawła Lindaua*. Sprawozdanie z ruchu muzycznego i teatralnego Włoch pisywać będzie pozyskany przez nas świeżo wybitny krytyk medjolański *Aldo de Noseda*.

W dziale muzycznym zamieścimy obok wielu innych, studja z pola estetyki muzycznej: *Liszta, Hanslicka, Héricourt'a, Laugela, Ehrlicha, Carriere'a, Brackera, Helmholtza, Blaserny* i innych, tudzież *portretową galerję najcelniejszych muzyków ostatniej doby*. Szczególniejszą w ogóle troskliwość poświęcimy działowi muzycznemu w naszem piśmie, który z powodu natłoku przedmiotów bieżących, dotąd wedle założenia naszego nie mógł się należycie rozwinąć.

Dodatek nut pomieszczać będzie i nadal utwory poważniejsze obok lżejszych na fortepian, skrzypce lub do śpiewu. Pilnie baczyć będziemy na to, ażeby niezwłocznie wcielać do naszego repertuaru nutowego, rzeczy współcześnie używające rozgłosu w Europie. Oprócz utworów poważnych i oryginalnych, damy fantazje z oper wystawionych w ostatnim sezonie we Włoszech i Paryżu. Na karnawał zaś mamy przygotowane tańce z motywów ulubionych operet Bernicat'a, Vasseur'a, Audran'a i innych.

W *feljetonie* rozpoczynamy druk „Dowmunda" nowelli *J. I. Kraszewskiego*, „Barkarolli" *M. Gawalewicza*, oraz obszerniejszych nowelli *Bolesława Prusa, Henryka Sienkiewicza, Elizy Orzeszkowej, T. T. Jeża, Edwarda Lubowskiego, Michała Bałuckiego, J. Blizińskiego i Hajoty.*

Illustrować będziemy grupy sceniczne głośniejszych sztuk nowych u nas i za granicą, portrety spółczesnych artystów, muzyków i pisarzy. Zamieszczać również będziemy głosy celniejszych artystów i artystek z autografami.

Rocznik Echa muzycznego i teatralnego uczyni około 80 arkuszy druku, przeszło 100 illustracyj i 52 arkuszy nut.

Warunki prenumeraty w Warszawie (łącznie z odnoszeniem do domu), *kwartalnie rubli 2, półrocznie rubli 4, rocznie rubli 8. Na prowincji i w Cesarstwie kwartalnie rs. 2 kop. 50, półrocznie rubli 5, rocznie rubli 10.*

Abonenci składający w kantorze wydawnictwa (Senatorska 18) przedpłatę ***na rok cały***, otrzymują

PREMJUM BEZPŁATNE

złożone z ***6 wielkich*** (*poczwórnego gabinetowego formatu*) *portretów fotograficznych* (wielkości 25×32 centm.) następujących znakomitości:

1. Helena Modrzejewska.
2. Adelina Patti.
3. Henryk Sienkiewicz.
4. Arigo Boïto.
5. Aloizy Żołkowski.
6. Edward Pailleron.

Portrety te stanowić mogą ozdobę albumów w oddzielnych okładkach lub ścian gabinetów.

Abonenci prowincjonalni chcący otrzymać premjum bezpłatne, raczą na koszta opakowania i przesyłki dołączyć do prenumeraty *kopiejek 50.*

Adres redakcji: Warszawa, Senatorska 18, przy biurze ogłoszeń firmy „Rajchman i Frendler". (1248

Z A K Ł A D

Tapicersko-dekoracyjny i Magazyn Mebli

Sz. OLSZTYŃSKIEGO,

17, Senatorska 17, róg Nowo-Senatorskiej.

zaopatrzony w meble gustowne i wykwintne, przyjmuje zamówienia na urządzenia całych apartamentów podług nowych wzorów i na wykwintne meble i dekoracje, które szykownie urządza. (3996)

— ***Urząd starszych zgromadzenia cieśli*** w Warszawie podaje do wiadomości osób interesowanych o odbyć się mającej ***sesji*** we ***czwartek*** dnia 6-go b. m., o godzinie 5-ej po południu, w domu przy ulicy Rozbrat nr 8 i róg Fabrycznej. (4085)

Warszawskie Towarzystwo muzyczne.

Program

199-go wieczoru muzycznego z współudziałem pp. MAURYCEGO DENGREMONT i JERZEGO LEITERT, we czwartek dnia 6-go grudnia 1883 r.

1. Koncert na skrzypce, Max Bruch, p. Dengremont. 2. Impromptu na fortepian, A. Jaël, p. Leitert. 3. a) Kawatyna z opery „Faworyta", Donizetti; b) Cudzoziemiec, pieśń Alary, panna Aleksandra Rakiewiczówna. 4. Fantazja na lewą rękę, Coenan, p. Leitert. 5. Fantazja z „Otella", Ernst, p. Dengremont. 6. Rapsodja, Liszt, p. Leitert. 7. a) O matko moja, Moniuszko; b) Habanera z op. „Carmen", Bizet, panna Rakiewiczówna. 8. Drugi polonez, St. Wieniawski, p. Dengremont.

Początek o godzinie 8-ej wieczorem. (1231

4080 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— ***W warszawskim szpitalu dla dzieci*** przy ulicy Aleksandrja nr 23, udzielają porady chorym przychodnim: od godziny 10½ do 12 w południe w *chorobach wewnętrznych*: naczelny lekarz dr *Sikorski* i d-rowie ordynujący *Biegański, Dudrewicz* i *Malinowski*; w chorobach chirurgicznych dr *Peszke*; w chorobach ocznych dr *Przybylski*. (4076)

Dra Aleksandra M. Weinberga

Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa

dla oceny dobroci materjałów spożywczych, artykułów użytkowych i produktów przemysłu, oraz ***stacja doświadczalna dla celów hygieny.*** Ulica Graniczna nr 14. —133—

Profesor gimnazjum

może przyjąć jednego ucznia lub przygotowującego się do szkół na stancję. Oprócz pomocy w naukach gimnazjalnych, konwersacja w językach, francuskim i niemieckim. Wiadomość w księgarni p. L. Polaka, Nowy-Świat nr 39, lub w składzie fortepianów pp. Gebethnera i Wolffa, Krak.-Przedm. 38. (1230)

— ***D-sta Idzikowski*** (Leszno 1, od 10—6). Codziennie od 1—3 wyjmuje zęby bez bólu, znieczulając tlenkiem azotu, który stosowany podług zasad nauki, jest nieoceniony i przedstawia zupełne bezpieczeństwo, co urząd lekarski wydanem świadectwem potwierdził. (1228)

Czin-Kin-Kułong,

gatunek herbaty moskiewskiej firmy ***Piotr Orłow,*** rekomenduje się jako wyborowy — pysznego aromatu i nieporównany w smaku. Zwraca się uwagę, że powyższy gatunek herbaty w cenniku oznaczony jest nr 6 i po cenie rs 2.20 za funt. (1202

— Akuszerka Anna ***Morgulec*** powróciła do Warszawy, Bracka nr 5, zastać od 2 do 4-ej. (4050

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 4-go grudnia 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 40	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 21	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 80	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 30	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 50	—.—
m.	100 25	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96 50	—.—
II	93.75	—.—
„ „ III	92 80	—.—
„ „ „ IV	91 90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.40	—.—
małe.	88 20	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92 10	—.—
II „ „ rs. 100	92.10	—.—
III „ „ rs. 100	92.10	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	500.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przedz. Zaw.	250.	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 225.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k 87½.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 45 15/18.
Od listów likwidacyjnych kop. 3⅓

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 4-go grudnia 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	800	840
„ „ wyborowa .	—	—	900	945
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	615	645
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 141 f.	—	—	300	330
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	55	—	—
Słomy pud	30	35	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 4-go grudnia 1883 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 71.
„ wiadro rs. 8 kop. 33².

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 2854

Wyszedł z druku i jest do nabycia w księgarniach zeszyt I i II z edycji drugiej dzieła p. t.:

Najlepsza Metoda

do nauczenia się języka niemieckiego **w 3-ch miesiącach bez nauczyciela** przez **Pl. Reussnera.** Cena całego dzieła w Warszawie rs. 2, na prowincji rs. 2 kop. 40, zeszytu I kop. 60, zeszytu II kop. 80.

Skład główny w księgarni pp. GEBETHNERA i WOLFFA, tudzież u autora przy ulicy **Chmielnej № 6 w Warszawie.** 2607

Liny druciane

wyrabia Towarzystwo Zakładów Metalowych.
4611 **B. Hantke.**

Wyszedł z pod prasy 4702

Kalendarz Popularny

na **1884 rok** p. t.

„DZWON",

obejmujący prócz części kalendarzowej, dział literacki, złożony z artykułów celniejszych naszych autorów, jako to: **W. Skiby, M. Wołowskiego, A. Pileckiego, S. Poraja, H. Nagla** itd. Wydanie Kamerto'a.

Nadto zawiera w sobie nowowprowadzoną informację p. A. Pileckiego p. t. „Jak piszą się i przedstawiają podania Sędziemu Pokoju lub Sądowi Gminnemu.— Cena 25 k.

Skład główny w **drukarni Władysława Szulca i Sp.,** Niecała 1, w Warszawie.—Nabyć można we wszystkich, księgarniach w Warszawie, jako i na prowincji.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Ziemia w krajobrazach,

przez O. RÉCLUS. 3036R

Tłom. z franc. Warszawa. 1883 r. W 2 ch tomach. Cena rs. 3 k. 60, z przesyłką rs. 4 Skład główny w księgarni E. Wende i Sp.

30 szt. dobrych Kanarków 4681

śpiewaki wyborne **pod** gwarancją, tanio do sprzedania **u Ernesta Liessnera** w Żyrardowie.

Tanie Gry Towarzyskie

wydane nakładem Litografji

L. SZYLLERA,

Nowy-Świat № 19.

Nowy Labirynt (wady i cnoty), rs. 1.20.
Podróż do Warszawy, (geografja kraju) rs. 1.30.
Loteryjka arytmetyczna (mnożenie) rs. 1.
Forteca gra na 2 osoby, kop. 70.
Dzwonek i młotek, kop. 40 i 60.
Warcaby k. 60. 70 i rs. 1.
Gra w Gąskę (kostkowa), kop. 70.
Wyścigi z przeszkodami, kop. 80.
Łamigłowka abecadłowa, kop. 70.
A. B. C. ruchome z objaśnieniem k. 50.
Młynek, gra na 2 osoby, k. 40.
Dziewiątka, gra towarzyska kop. 40.
6 gier razem, w ozdobnem pudle rs. 2.
Loteryjka liczbowa, kop. 45. 3100R

Oficer wyższej broni,

przygotowuje **do Szkoły Junkierskiej.** Życzący mogą mieć stół i mieszkanie. Ulica Ciepła (między Grzybowską i Krochmalną) № domu 1008c, mieszkania 25. 4672

Dom w Szepetówce,

Stacji Brzesko-Kijowskiej drogi, nowy, murowany, z dwoma oficynami i ogrodem, z powodu wyjazdu do sprzedania, położony przy fabrykach, na sklep, restaurację. Wiadomość: Hotel Rzymski № 14, od godz. 4—6. 3093R

Wspólnika
lub
Wspólniczki,

z kapitałem 3—5,000 rubli, poszukuje się do interesu przemysłowo-handlowego, od lat kilku z powodzeniem istniejącego. a przynoszącego bardzo znaczne zyski, co książkami wykazać można.—Adresy sub. H. S. M. kantor Kurjera Warszawskiego. 4693

4701 z Piekarni Polskiej.

Przy ulicy Śliskiej № 42, otwartą została Piekarnia, w której dostać można **wyborowego pieczywa** i chleba codziennie dwa razy. Sprzedaż odbywa się **za 3 sztuki 2½ kop.**—Handlującym ustępuje rabat.

Dzierżawa Majątku,

położonego w gub. Kijowskiej, około cukrowni i stacji kolei żelaznej, nowa Gorzelnia, 2,000 morgów ornej ziemi, oprócz pastwisk, na bardzo dogodnych warunkach do odstąpienia. Wiadomość: Hotel Rzymski № 14, od godz. 4 do 6. 3096 R

Glinki Ogniotrwałej i Wapna,

bogate pokłady, przy linji kolei żelaznej położone, ktoby chciał wydzierżawić, zgłosić się raczy do Hotelu Rzymskiego № 14. 3094R

Potrzebny od 1-go Stycznia

duży murowany Skład

na szmaty, w pobliżu kolei Wiedeńskiej albo Nadwiślańskiej, warunki bardzo przystępne.—Zgłosić się do H. J. Meyer, ulica Boleść № 3. 4679

Na koncercie studenckim w Ratuszu

zamieniono Palto

damskie nowe czarne syberynowe długie z przodu pas barankowy czarny, oraz parasol czarny, nowy. Utrzymujący kontrama karnią miejscowi woźni, dla uniknięcia zwrotu kosztów poszkodowanej osobie, upraszają uczciwą osobę o zwrot pomienionych rzeczy do zarządu gmachu Ratusza, zkąd można właściwe swoje odebrać. 3104r

Doszło do mojej wiadomości, iż w rękach pewnej osoby ma się znajdować weksel na rs. 1,000, jakoby przez mnie na rzec tej osoby wystawiony i podpisem moim opatrzony.—Ponieważ z osobą tą już od lat czterech żadnych ani pieniężnych ani nawet osobistych niemam stosunków, ostrzegam zatem, aby nikt wekslu tego bez narażenia się na stratę nie nabywał, gdyż niema on bowiem żadnego znaczenia. Właściwe kroki sądowe w tej sprawie już przezemnie gdzie należy uczynione zostały.

Warszawa dnia 2 Grudnia 1883 r.

4704 **Józef Świeszewski.**

N. Dobrzyński

Warszawa, Łucka № 28,

POLECA:

Wapno z własnej kopalni Rędziny, st. dr. ż. Rudniki, posiada również na składzie różne Marki wyborowego

Cementu i inne materjały budowlane, oraz **Węgiel** do opału w dobrym gatunku. 4490

Jest do odstąpienia

Interes bardzo korzystny,

na dogodnych warunkach. Wiadomość w sklepach mydlarskich, Marszałkowska № 38 i Freta № 35. 4703

Bilet uwalniający od wojska

jest do sprzedania. Wiadomość u **Głuchowieckiego, Dzika № 15,** w mieszkaniu p. Berkowicza, od godz. 10—12 rano i od 5—7 wieczorem. 3099 R

Szukajcie, a znajdziecie

o 50% taniej, 4705R

bo w mieszkaniu, sprzedaję bieliznę damską, męzką, dziecinną, koszule męzkie, z madepolamu, s cienkiemi webowemi gorsami, po rs. 1.50, prane męzkie, po k. 90, damskie z madepolamu z niciana wstawką, po rs. 1.50, halki kortowe, haftowane, po rs. 2.50. Senatorska № 20, mieszk. 16, wprost kościoła.

TEOFILA FUKS.

Do sprzedania za przystępną cenę

Kompletny Sylwan

nauka urządzania lasów Henkiego, zbiór wyrachowań Łowiectwa, uprawa i zachowanie lasów Pholensa i wiele innych dzieł leśnych, również bussola i łańcuch mierniczy. Wiadomość Chmielna № 43c, mieszk. 5, od godz. 2—5 po południu. Tamże do odnajęcia od Nowego roku osobny pokój z opałem i usługą dla starszej spokojnej osoby. Znający dobrze język rosyjski potrzebny do udzielania codziennie lekcji od godz. 5 do 6 wieczorem, po kop. 25. 4692

Jest do odstąpienia **na prowincji**

Cukiernia

w połączeniu z Restauracją i Hotelem za rs. 2,000, albo też do wydzierżawienia za 500 rs. rocznie. Kantor Komisowy Łuczyńskiego Krakowskie-Przedmieście № 6, wprost Sgo Krzyża. 3092R

3098 R

Publikacja.

Na list pisany z Włocławka pod datą 16 Czerwca przez **Ferdynanda Godlewskiego,** powołując się na d. 5 Maja 1883, 15 Czerwca 1883 r., po ś. p. JW. Wojciechu **von Godlewskim Gozdawa,** na dniu 22 (2) Sierpnia zmarłym w Rydze nagle, pozostały majątek w rzeczach, meblach, futrach, precjozach, pieniądzach obligacjach, listach zastawnych, dokumentach, mniej więcej 80,000 rs. w Rydze w depozytach znajdujących się, a u Ferdynanda Antoniego syna Michała v. Godlewskiego, właściciela domu № 773, są summy lokowane: hypotecznie 17,223 rs. i 17,223 rs. w rewersach, za które solidarnie odpowiada z osoby i z majątku, oraz procenta i koszta sądowe i t. d. W Rydze w Landgerichcie są dokumenty, listy zastawne i obligacje №№ 051563, 042483, 061 58, 012638, 061257, 012639, 061261, 012637, 061259, 061260, 061254, 061252, 061255, 061256, 061249, 061247, 061248, 061251, 061250, 042501, 008006, 031 76, 042492, 031 75, 01 636, 049188, 012635, 012668, 012656, 01 636, 012667, 012669, 012670, 061265, 061264, 061263, 061262; premje 2518—10, 6758—34, należy ten wszystek majątek do brata jego starszego JW. Jana Ignacego syna Kazimierza v. Godlewskiego Gozdawy w Warszawie zamieszkałego, jako prawego sukcessora i spadkobiercy po bracie młodszym. Publikacja w Rydze, a w Warszawie postępowanie spadkowe na № 773 domu podług prawa jest prowadzone i ogłoszenie w pismach publicznych i rządowych jest prowadzone.

Petersburg 28 Lipca 1883 roku.

Radca **Ludwik Busz,** Doktór prawa.

Nagrody rs. 50.

W dniu 2 grudnia r. b. wieczorem, jadąc z kolei Warsz. Wied. zgubiono **Pugilares** zawierający rs. 115 gotówki i weksle na sumę około rs. 6,000, pomiędzy któremi zeajdowały się i protestowane. Łaskawy znalazca zechce za powyższą nagrodą oprócz znajdujących się pieniędzy w pugilaresie odesłać na ulicę Nalewki № 18, do pana Kohna. 4688

Fabryka Łebków do syfonów
K. Ratyński & Comp.,

Ludna № 1,

zawiadamia pp. Aptekarzy i Fabrykantów wód gazowych, że posiada na składzie zapas łepków do syfonów, oraz całkowite syfony białe i kolorowe, które sprzedaje po cenach umiarkowanych. Fabryka przyjmuje także stare łepki od syfonów do reperacji, oraz zamienia takowe na nowe. 4643

Motor gazowy

4-konny, używany, w doskonałym stanie, najnowszej konstrukcji, jest do sprzedania, za połowę ceny kosztu, to jest rs. 850, u Dietricha fotografa. Ulica Piotrkowska № 501, w Łodzi. 4516

PRACOWNIA
przy Redakcji Tygodnika Mód

Widok № 3,

wykonywa podług najświeższych żurnali, z wielką elegancją suknie i okrycia damskie i dziecinne, od rs. 2 za robotę. 4566

Tysiąc rubli N. 1000 dla Panny-Służącej,

która w dniu 24 Maja, we Czwartek, znajdowała się na Sumie u Fary, czyli u Ś-go Jana, z lewej strony, niedaleko Ambony i szczerze się modląc—płakała. A 24 Czerwca, w dniu wianków rzucanych do Wisły, między godziną czwartą a szóstą po południu, szła Nowym-Światem ku Krakowskiemu-Przedmieściu, w czarnym syberynowym paltocie. Dla odebrania tych pieniędzy, zechce wyżej wzmiankowana osoba zgłosić się w południe do pani Uszyckiej Nowy-Świat № 56. a mieszkania 14, od godziny dwunastej do pierwszej wyłącznie. 4659

Ważna wiadomość!
dla pp. Kupców.

4641

zawiadamia się, że została otwartą przez A. Lechowicza, **Nowa Warszawska Fabryka Nocnych Knotków,** których dobroć znacznie przewyższa wyrób zagraniczny, a które są stosunkowo tańsze. Sprzedażtakowych hurtowa i detaliczna odbywa się, w składzie mydła i świec tegoż Lechowicza przy placu św. Aleksandra, róg Żurawiej 7.

Na Gwiazdkę!

4647

Kołdry gotowe, od rs. **5.80,** tybetowe od rs. **7.50.—Wata** z własnej fabryki, przyjmują się **Kołdry** do szycia.—**Podwal № 7.**

R. Koecher.

Nagrody rs. 10.

W dniu 28 z. m. jadąc tramwajem z Muranowa ulicą Nalewki, zgubiłem różne dokumenty, a mianowicie:

1) Nachnahme na rs. 191 z d 20/10 1883 r., wydane przez kolej Nadwiślańską.

2) Weksel na rs. 98 z d. 15/10 83 r. wystawiony przez Moszka Zilberberga z żyrem M. Fe'gelsohna płatny w m. Kielcach w d. 1/1 1884 r.

3) Weksel na rs. 150 wystawiony w d. 14/10 83, przez Jankla Rabinowicza z żyrem G. Tursza, płatny w d. 14/11 83 r.

4) Weksel na rs. 150 wystawiony w d. 14/10 83, przez Jankla Rabinowicz z żyrem G. Tursza, płatny za półtora miesiąca.

5) Różno papiery i do umenty.

Łaskawy znalazca zechce zwrócić takowe za powyższem wynagrodzeniem niżej podpisanemu. **Szymon Krasnopiorka**

4686 **Nalewki № 31**

Ostrzeżenie.

Zaginęły 3 kwity zaliczeniowe kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, z d. 8/11 r. b. za № 1493, na rs. 36 kop. 20, z d. 18/11 r. b. za № 2796 na rs. 37 k. 69 i z d. 20/11 r. b. za № 3038 na rs. 30 oraz 1 kwit zaliczeniowy kolei Warsz. Terespolskiej z d. 24/11 r. b. za № 8559 na rs. 345 kop. 36, wszystkie na imię podpisanych wystawione. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie takowych pod niżej podanym adresem, gdyż nikt z nich żadnego użytku zrobić nie może, stosowne bowiem kroki celem zapobieżenia temu, poczynione zostały. Niezależnie jednak od tego, zwracającemu powyższe kwity wypłaconą zostanie **nagroda w ilości rs. 5.**

Petschke & Meissner,

3091R **Praga, Targowa № 158.**

Heblarnia do żelaza i Bormaszyna

nowe, z fabryk francuzkich, **do sprzedania.** Obejrzeć można: Leszno № 30, między 11—3 po południu, stróż wskaże. 4664

SZYB do OKIEN

wyłączna hurtowa sprzedaż

z fabr. Pawła Ebstein w Sosnowicach,

u p. A. FREUND,

Marjańska № 4. 3013 R

OSTRZEŻENIE

W dniu 26 Października r. b., powierzyłem p. Feliksowi Kruppe, dwa weksle in blanco po rs. 250, z moim żyrem dla zdyskontowania ich w przeciągu 3-ch dni, na co mam od niego piśmienny dowód—Ponieważ p. Kruppe weksli tych mi nie zwrócił, ani waluty za nie nie wypłacił, ostrzegam aby ich nikt jako podstępnie wyłudzonych nie nabywał, gdyż za nie nie odpowiadam. Warszawa d. 29 Listopada 1883 r.

4629 **Józef Krodkiewski.**

KOŁDRY

tyltykowe, od rs. 5.85, **tybetowe.** od rs. 8, z **atłasu jedwabnego,** od rs. 14; **Materace** z **włosa,** od rs. 15; sprężynowe, od rs. 12. Handlującym rabat. — Nowy-Świat № 46, u **K. Szwemberger.** 4213

Agent-Technik

mówiący po polsku, po francuzku i po niemiecku, potrzebny jest natychmiastowo, do sprzedaży przedmiotu bardzo korzystnego i lekkiego. Oferty uprasza się złożyć w kantorze Kurjera pod lit. S. D. № 19. 4634

Magazyn Mebli
Antoniego Morsztyna,

№ 8, Bielańska № 8,

wyprzedaje rozmaite meble, garnitury, szeslongi, sofy, po cenach nizkich. 4569

Potrzebny jest

Pokój umeblowany

z usługą i stołem. Adresy proszę składać u Szwajcara Rzymskiego hotelu. 4684

Na majątek ziemski, w gubernji Lubelskiej potrzebna jest summa

Rs. 25,000,

bezpieczeństwo zupełne. Wiadomość: Złota № 12, mieszkania 39. 4567

Węgle Kamienne

z najlepszych kopalń po cenach **najbardziej przystępnych,** sprzedaje

L. J. Regelman.

Obstalunki przyjmują się **w kantorze: ul. Twarda № 47 i telefonem.** 4511

Od 1 Stycznia 1884 r. 4640

Plac z zabudowaniami

przy ulicy Jerozolimskiej w blizkości Marszałkowskiej położony, 3,000 łokci □ mający, frontu zaś od 2-ch ulic łokci 108, do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadomość u właściciela domu № 14, ul. Nowomiejska.

APTEKA

do sprzedania w m. Wisznicy, gub. Siedlecka pow. Włodawski, położona o 28 wiorst od stacji Biała dr. Terespolskiej, w dobrej miejscowości i na przystępnych warunkach. Wiadomość na miejscu u Aleksandra Wolskiego. 4644

Sirop du Dr FORGET używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlowemu, wowym i katarom, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.** Zadawalnia i lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza. W Paryżu ulica Vivienne 36, w Aptece D-ra Chable,

Zwracam uwagę Szanownej Publiczności na papierosy zwijane

dla Warszawy,

w cenie 6 kop. za 10 szt., 3 kop. za 5 szt., odznaczające się wybornym smakiem i aromatem. 3003R

Fabryka tytoniu A. N. Szaposznikow w Petersburgu.

!!NA GWIAZDKĘ!!

Magazyn TOWARÓW Bławatnych

ST. ROSENBERGA,

od lat 17 przy ul. Żabiej sklepu Nr 6, wprost bramy Ogrodu Saskiego, obok fabryki pierników p. Ehstaedta egzystujący, poleca

Materjały wełniane na suknie po k. 12 ł.
Materjały w kratkę najnowsze, wszędzie po kop. 25 u mnie po kop. 16½.
Armury na suknie w różnych kolorach, wszędzie po k. 30, u mnie po k. 22½.
Kaszmiry czarne i kolorowe, 2 łokcie szerokie, po kop. 65
Flanele czysto wełniane, 2¼ łokcia szerokie, po kop. 65.
Prześcieradła gotowe obrębiane, po kop. 85.
Sztuka płótna krajowego 30½ łokci wszędzie, po rs. 4.50, u mnie po rs. 4 kop. 20 oraz

Kołdry watowane, Dywany, Chodniki, Obrusy strzyżone, Serwety, Ręczniki, Firanki, Materje, Aksamity, Chustki, Płótna i inne artykuły bławatne, które zarówno taniość i dobroć zaleca. 3074R

BÓL ŻOŁĄDKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach: *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu.*

Pepsyna «BOUDAULT» uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach: w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W Paryżu: Hottot-Boudault, 7, avenue Victoria.

Składy w Warszawie u pp. Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Kucharzewskiego, Ziemińskiego, Steinera, pani Sierzputowskiej i we wszystkich aptekach.

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

podaje do wiadomości, że do dnia 8 (20) Grudnia r. b. włącznie będą przyjmowane deklaracje na dostawę podkładów dla tutejszych dróg na r. 1884, a mianowicie:

1) dla drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej:
3000 sztuk podkładów sosnowych zwyczajnych,
60900 sztuk podkładów dębowych zwyczajnych, oraz
56479 stóp bieżących podkładów dębowych, pod rozjazdy.

2) dla drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej:
15000 sztuk podkładów sosnowych zwyczajnych i
4842 i pół stóp bieżących podkładów dębowych pod rozjazdy.

Deklaracje, do których należy dołączyć kwit na złożone w Kasie Głównej dróg żelaznych vadium, winny być opieczętowane i opatrzone napisem: „Deklaracja na dostawę podkładów dla dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej w r. 1884.

Warunki na dostawę podkładów mogą być przejrzane codziennie, oprócz dni świątecznych, w zwykłych godzinach biurowych, w Kancelarji Dyrekcji dróg żelaznych, oraz w Kancelarjach Zawiadowców stacyj: Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Kutno i Włocławek. 3089r

TELEGRAM.

Istniejący od lat 10 znany i renomowany magazyn gotowych ubiorów męzkich E. Sameta, polecając się Szanownej Publiczności, uprasza o liczne odwiedzanie.—Z wysokim szacunkiem

E. Samet,

3105r **Warszawa, Senatorska 22.**

HOTEL ANGIELSKI.

Gustaw Schönfelder,

JUBILER,

poleca wyroby złote i srebrne,

WIELKI WYBÓR.

Ceny nizkie.

WIERZBOWA Nr 4. 4608

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

Wyrobu D-ra Clin — Nagroda Montyon

„KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS z essencyi drzewa sandalowego w połączeniu z essencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości kanałów moczowych.*

„Z powodu delikatnej karukowej osłonki KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS trawią się przez osoby najwątlejsze nawet i nie szkodzą w niczem żołądkowi.“ *(Gazeta Szpitali Paryzkich).*

Zażywać 9 do 12 kapsułek dziennie. Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

Należy wystrzegać się podrobień i wymagać jako gwarancję, na każdym flakonie KAPSUŁEK MATHEY-CAYLUS markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis: **Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy, u których znajdują się jednocześnie pigułki żelazne Dra Rabuteau.

FABRYKA MAKARONÓW WŁOSKICH KRZYMUSKIEGO,

Warszawa, Ogrodowa Nr 5.

Ma zaszczyt zawiadomić pp. hurtowników i handlujących, iż wyroby jej dobrocią swą znacznie przewyższają wszelkie przywozowe krajowe i zagraniczne, a przygotowując je z wzorową czystością, z najlepszej mąki i jaj, śmiało rekomendować może ich dobroć, świeżość i cenę. 4691

FABRYKA Fortepianów i Pianin

J. DÜTZA Elektoralna 20, poleca Sz. Publiczności wybór **Pianin i Fortepianów** najnowszej konstrukcji sprzedaje po cenie przystępnej oraz jest mało używane Pianino Blüthnera, za rs. 350 do sprzedania i Pianino do wynajęcia. 4696

6,000 Rs. 4695

Natychmiast żądany jest kapitał 6,000 rs. na wysoki procent pewność hypoteczna na dobrach nieobciążonych najmniejszym długiem. Wiadomość Chmielna 25, mieszk. 7.

Do Magazynu Ubiorów Damskich

POD FIRMĄ

„Daleszyńskie”

Marszałkowska № 57, potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny, ale tylko kompletnie uzdolnione. 4694

Potrzebna jest

summa od 5,000 do 6,000 rs.

na 1 № po Towarzystwie Miejskiem.—Wiadomość u p. Skabiczewskiego, rejenta, w gmachu hypotecznym. 4690

Na Gwiazdkę! 4689

Kto chce kupić duże, ładne i tanie lalki, niech się pofatyguje do magazynu pościeli Konstancji E. Knoll, Nowy-Świat 64, 2 piętro.

Para Koni

rosłych, do sprzedania. Nowy-Świat 9. 4699

OWIES

na pudy i korce, sprzedaje dom komisowo-rolniczy Ign. Zielińskiego, Senatorska № 27. Również robią się umowy na całoroczną dostawę owsa. 4697

Do sprzedania

całe urządzenie sklepowe, jak: Szafy, Wagi maszyna do cukru, urządzenie gazowe itp. Wiadomość można powziąć u szwajcara w domu Granzowa, Królewska 10. 4700

Lasu starszego

1,500 morgów do sprzedania, położonego tuż przy st. kolei żel. i rzece spławnej. Wiadomość: Hotel Rzymski № 14, od 4—6. 3095R

Upoważniona przez Urząd Lekarski

Woda Feniks na piegi,

plamy i liszaje, oraz nadająca najpiękniejszą cerę i utrzymująca niespożytą młodość, puder do wydelikatnienia twarzy, róż konwaljowy, który nadaje naturalną cerę, płyn na porost włosów, za skutek których ręczę.

E. Grabau,

Stare-Miasto № 16, mieszk. 13, pierwsze piętro w oficynie. 4668

W Skierniewicach 4619

przy samej stacji kolei, naprzeciwko parku, jest do sprzedania na dogodnych warunkach **Dom piętrowy murowany**, takiż **dom parterowy** oraz **Plac** 4587 łokci kwadr. wynoszący. Mogą być sprzedane razem lub każdy osobno. Dom piętrowy zbudowany z zastosowaniem wszelkich nowoczesnych wygód, mógłby być również wykwintną letnią rezydencją. Wiadomość Sienna 13, m. 7.

·POKARM DLA DZIECI·

Dla wzmocnienia dzieci i osób słabych *na piersi, żołądek*, bezkrwistych lub mających bladaczkę, najlepszem i najprzyjemniejszem śniadaniem jest RACAHOUT des Arabes (Rakatu Arabskie), pokarm pożywny i wzmacniający, przygotowany przez Delangreniera w Paryżu. Wystrzegać się podrobień.

Składy we wszystkich Aptekach Rossyi.

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„Ksawera"

przy ulicy MURANOWSKIEJ Nr 4

poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 41

LIBROWICZ & BERGSON,

w Warszawie, Długa Nr 21,

JENERALNI REPREZENTANCI NA KRÓLESTWO POLSKIE PAROWYCH FABRYK i RAFINERJI,

Olejów i Smarów Mineralnych,

pod firmą

ERNST PELTZER & CO.

W MOSKWIE,

polecają składy swoje w Warszawie, i Łodzi, zaopatrzone dostatecznie w

M **Olej maszynowy,** do wszelkich maszyn, warsztatów, transmisyj, lokomotyw, lokomobil [itp.

S **Olej wrzecionowy,** specjalnie dla przędzalni.

W **Olej wagonowy** do osi i wagonów.

O **Oleinę mineralną** do zatłuszczania wełny.

G **Olej gazowy** wytwarzający gaz do oświetlenia wobfitej ilości. 2481R

Oleje powyższe zalecają się jednostajnością wyborowego gatunku.

APTEKA

Władysława Borkowskiego,

dzierżawiona przez

JÓZEFA MAZURKIEWICZA,

MARSZAŁKOWSKA, róg Chmielnej, 4551

utrzymuje na składzie w oryginalnych butelkach, znane ze swej skuteczności **Wina Rabarbarowe,** wyrobu aptekarza **W. Karpińskiego,** jako to: **Wino Rabarbarowe** na **Maladze, Wino Rabarbarowe** na **Maladze** z **korą Chiny Królewskiej, Wino Chinowe** na **Maladze, Wino Chinowe** na **Maladze** z **żelazem,** oraz **Wino Pepsinowe.**

Dla dogodności swych pacjentów, apteka zawsze utrzymuje na Składzie **Wody Mineralne wyrobu Fabryki Wód Mineralnych W. Karpińskiego,** tak w **syfonach,** jak i w **butelkach,** oraz **Wodę Selcerską** i **Sodową** w **syfonach** jak również **Wody Mineralne** w **syfonach** i **butelkach,** z **fabryki J. Tarłowskiego.**

Wody Mineralne naturalne z pierwszorzędnego **Warszawskiego Składu,** znajdują się zawsze w zapasie w Aptece.

Apteka poleca **Trany lekarskie,** jako to: **Tran biały** parą oczyszczony, **Tran żółty** z **Bergen, Tran** prawdziwy **Lofodzki,** firmy **L. F. F. G.,** oraz **Trany lekarskie,** jak z Jodkiem żelaza i z Benzoanem żelaza.

Apteka zaopatrzoną jest zawsze w znaczny zapas **Specjalji Francuzkich, Niemieckich i Angielskich,** które odstępuje po cenach możliwie nizkich.

Z czem poleca się względom WW. PP. Doktorów i Szan. Publiczności.

Józef Mazurkiewicz, dzierżawca apteki.

15. Miodowa 15.

Hurtowy i Detaliczny Skład Futer

CH. GOLDWASSERA,

otrzymał świeże Fasony Futer Damskich i Męzkich, zaopatrzył magazyn swój w wybór najpiękniejszych Garniturów, oraz **w błamach i skórkach futrzanych** również czapek futrzanych, po bardzo przystępnych cenach. Przyjmuje się wszelkie obstalunki. 4519

15. Miodowa 15.

Na Gwiazdkę!

Otrzymawszy wielki transport rozmaitych materjałów łokciowych na gwiazdkę, **urządziłem rzetelną i uczciwą**

WYPRZEDAŻ

trwającą przez dni 10, po cenach rzeczywiście **niepraktykowanie nizkich,** o czem Szanowne Panie raczą się przekonać.

K. MANTEY,

3097R Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

Na Gwiazdkę!

Na Gwiazdkę! **Na Gwiazdkę!**

Jeneralna Ajentura St.-Petersburskiego Towarzystwa

Ubezpieczeń od Ognia,

oraz Ubezpieczeń Rent i Kapitałów

przyjmuje na dogodnych warunkach **ubezpieczenia na życiu ludzkiem oparte,** we wszelkich kombinacjach.

Objaśnień i Prospektów udziela się bezpłatnie w biurze Jeneralnej Ajentury

Zielony Plac 11.

3058R

PAPIEROSY POLSKIE

zwijane; cena: 10 sztuk 10 kop., 100 sztuk 1 rs.—Papierosy te ze względu na wyborowy gatunek tytoniu tureckiego, z którego są wyrabiane, a tem samem niezwykłą swą wartość, czynią zadość wykwintnemu gustowi Publiczności Warszawskiej.

Sprzedaż odbywa się we wszystkich dystrybucjach.

2883R **Fabrykant Wyrobów Tabacznych**

A. N. SZAPOSZNIKOW.

POLSKA

Fabryka Pierników

Adama Popławskiego,

egzystująca od roku 1879

przy ul. Elektoralnej Nr 19,

wprost głównego wejścia Szpitala św. Ducha, na zbliżające się święta Bożego Narodzenia przysposobiła znaczne zapasy wszelkich gatunków pierników. PP. Kupującym za rs. 1, dodaje się za 15 kop. tegoż towaru, a pp. Kupcom i Handlującym, odstępuje się procent. 4349

SKŁAD FABRYKI

Wyrobów Platerowanych

BRACI HENNEBERG,

Krakowskie-Przedmieście Nr 81, wprost kościoła św. Anny,

zaopatrzony ustawicznie w wielki wybór nowych gustownych i trwałych przedmiotów, poleca takowe po cenach umiarkowanych.

Na ostatniej Wystawie r. b. **w Rydze,** fabryka przez Ministerjum **zaszczyconą została złotym medalem.** 2781R

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, odznaczona dwukrotnie Medalami. Dwa Składy fabryczne ul. hr. Berga 11, w Polskim Składzie Nici i Filji, Marszałkowska 62. Tuzin nici 68 kop. 2982

FILJA PAROWEJ FABRYKI „FORTUNA,"

Nowy-Świat 43,

poleca

Czekolady w kilkudziesięciu gatunkach, **Cukry** deserowe, oraz **Karmelki, Marmolady** i **Drage.** 3023R

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka z patentem udziela lekcje muzyki. Chmielna № 28a, m. 11. 18485

Guwernantka niemka z patentem i doskonałą muzyką, opatrzona chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca na prowincji. Wiadomość w Biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 18613

Nauczyciel, posiadający wyższy patent, upoważniający do wykładu historji, poszukuje lekcyj tego przedmiotu, równie jak języka polskiego, w braku lekcyj, przyjąłby wszelką posadę biurową. Łaskawe oferty proszę składać w Kantorze Kurjera, pod literami S. A. R. 18066

Student uniwersytetu, fakultetu historyczno-filologicznego, przygotowuje młodych ludzi do egzaminów dojrzałości, oraz udziela lekcje języków starożytnych i korepetycje w zakresie nauk gimnazjalnych. Osoby interesowane raczą zostawić swój adres, lub zgłosić się na ulicę Mokotowską № 6, dom księcia Lubomirskiego, mieszk. № 3, na 1-m piętrze, codziennie od godziny 12 do 1 po południu, lub od 7 do 8 wieczorem.

Lekcje buchhaltezji udzielam. Język wykładowy polski lub niemiecki. Piękna 23, mieszk. 13. 18743

Nauczycielka z wyższym patentem z matematyki poszukuje lekcyj. Niecała 12, od 5-tej do 7-ej, u budowniczego. 18682

Posady i prace.

Buchhalterka potrzebną jest, do prowadzenia ksiąg kantoru handlowego w języku polskim, znająca dobrze język niemiecki, francuzki, miernie ruski, lepiej jeśli młoda. Wiadomość w kiosku na Zielonym Placu.

Panna do maszyny, oraz zdatne do staników potrzebne są, do pracowni. Żurawia № 20, drugie piętro. 18570

Potrzebną jest zaraz dziewczyna do sklepu rzeźniczego, dobrego prowadzenia. Wiadomość w sklepie. Żelazna, róg Krochmalnej № 34. 2671

Potrzebni są na wieś ekonom i leśniczy obadwaj bezżenni pilni i energiczni, z dobremi świadectwami. Wiadomość u p. Ołtuszewskiego, Wielka № 13. 18679

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Marszałkowska 45. 18767

Potrzebna panienka do haftu. Senatorska № 6, mieszkania 43. 18759

Czeladnik stolarski, potrzebnym jest do magazynu mebli. Nowy-Świat 37. 18740

Uczniowie do tapicera potrzebni są. Nowy-Świat № 37. 18741

Panny potrzebne są zaraz do staników. Leszno 29, 1-e piętro, mieszk. 11. 2679

Osoba znająca się praktycznie na gospodarstwie i kuchni, poszukuje miejsca u osób pojedynczych w Warszawie, lub na prowincji. Wróbla № 1 domu, mieszk. 17.

Urzędnik gospodarczy kawaler, z kilkunastoletnią praktyką w W. Ks. Pozn., poszukuje posady zaraz lub od N. Roku. Oferty nadsyłać Warszawa, Poste-restante P. L.

Panny podręczne i do nauki znajdą stałe zajęcie zaraz w pracowni bielizny Solna 15, mieszkania 20. 18718

Sklepowa potrzebna jest zaraz do sklepu piekarskiego, obeznana w tym fachu. Kaucji rs. 100. Wiadomość ul. Krucza № 10, w piekarni. 18755

Uczeń potrzebny jest do księgarni który skończył najmniej 4 klasy gimnazjalne. Kandydaci raczą składać oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami C. O. własnoręcznie pisane. 18748

Człowiek z prowincji poszukuje posady mianowicie do sprzedaży wódek, węgla, inkasenta, kaucję może złożyć stosunkowo do posady. Włodzimierska № 14, mieszkania № 23, pod lit. A. D. 18714

Potrzebny jest uczeń do jubilera G. Schönfelder. Hotel Angielski. 18746

Rybak specjalista, mający gruntowną znajomość i wieloletnią praktykę niewodzenia, na dużych rzekach, niewodami prądowemi, w całą szerokość rzeki, a odpowiednich do zakresu prądowi i gruntowi naszej Wisły, posiadając wiele innych sposobów łowienia ryb, dotychczas w naszym kraju nie używanych. Polecam się szanownym panom przedsiębiorcom ze swoją znajomością. Sienna 4H, mieszk. 12. 18761

Potrzeba zaraz panien do krawieczczyzny, magazyn „Caroline." Cmielna № 28. 18725

Do magazynu paryzkiego, Niecała 4, potrzebne są natychmiast panny do spódnic i do nauki. 18774

Buchhalter fabryczny, poszukuje odpowiedniej posady od Nowego-Roku. Adresy w kantorze Kurjera lit. K. 18730

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany: Sejdlera, Hofera, Zagraniczne. Kupno i zamiana. W. Słodziński, ulica Nowy-Świat 46. 17189

Dywany uralskie puszyste od 2-ch rubli perskie, chińskie, tureckie ręczne do największych 300-rublowych, angielskie, francuzkie różne, dery, chodniki, serwety, przedmioty Orientalne, kołdry wełniane, jedwabne ubijane grube. Tanio sprzedaje Giełżyński, Marszałkowska 65. 16597

100 kapeluszy do grubej żałoby od rs. 4 z woalami, do najwykwi taniejszych.

30 sukien żałobnych kompletnie gotowych dla dam i dzieci, oraz

Pośmiertelne suknie atłasowe i kaszmirowe, kapy i czepki, etc. etc., poleca magazyn Fijałkowskich, Senatorska № 18, trzecia brama od ulicy Bielańskiej, na parterze.

Do sprzedania za przystępną cenę pięknie oprawione komplety Wędrowca, Tygodnika Illustrowanego, Powszechnego i Mód, Bibl. Rom. i Pow., Kłosów, Bluszczu i Biesiady Literackiej, oraz kilkadziesiąt tomów powieści. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej № 15, mieszkania 6. 2590

Do sprzedania palto z szopów sybirskich w dobrym stanie, oraz garnitur tumakowy, mało używany. Oboźna № 2, 1-sze piętro № 6. 18503

Do sprzedania szafy do bielizny, stoły jadalne dębowe i orzechowe, ulica Wielka № 5, drugi dom od Chmielnej u stolarza.

Do sprzedania garderoba damska, bielizna, futro salopa edredonowa, paltot aksamitny. Nowy-Świat 68, mieszk. 42. 18631

Meble ozdobne z 6 pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie, lustra, tremo, firanki, kandelabry, razem lub częściowo do sprzedania bardzo tanio. Zielna № 4, m. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 18510

Mebli parę garniturów, urzędowej roboty, za cenę nizką, szeslong używany, fotel damski. Leszno № 15, u tapicera. 18339

Garnitur mebli, szeslong, szafa, szafka, łóżko, tualeta, umywalka, lampy, dywany, gzemsy, firanki, rolety i przybory kuchenne do sprzedania. Zielna № 4, stróż wskaże.

Tani garnitur mebli machoniowych, dawnego fasonu, utrechtem kryty, do sprzedania. Twarda № 42a, m. 6. 18609

Jest do sprzedania jedne biuro, dwa tuziny giętych wiedeńskich krzeseł, kilka stołów do kart i różne inne meble. Wiadomość w Łazienkach, na rogu ul. Agrykola-Dolnej i Czerniakowskiej № 27, zapytać szwajcara Kassanowa. 18577

W Łazienkach w ułańskim pułku, jest do sprzedania stół jadalny, cały dębowy i kilka innych stołów, kozetka, cytra, sanie furmańskie, futro i różne inne rzeczy. Zapytać wachmistrza Bułacha. 18578

Jest do sprzedania futro męzkie szopy, w bardzo dobrym stanie, palto mało używane, szlafrok zupełnie nowy, gospodarskie i kuchenne naczynia, przytem jest pokoik do wynajęcia, z osobnem wejściem, umeblowany, z usługą lub nie. Ul. Świętokrzyzka № 35, mieszk. 10, 2-e piętro, od 2-ej do 4-ej. 18688

Do sprzedania meble prawie zupełnie nowe, składające się: z kanapy, dwóch foteli i 6 krzeseł, utrechtem bordeaux krytych, lampa, zegar pod kloszem, koszyk do kwiatów i inne drobne rzeczy. Wiadomość na miejscu, Szczygła 3, mieszk. 14. 2670

Bielizna gotowa, kołnierze i mankiety, wyprawy, wszelkie obstalunki tak ze swego jak i z powierzonego materjału, oraz reperacje przyjmuje. Wspólna № 26A, m. 15.

Fortepian mahoniowy Budynowicza, o 7-u oktawach, 4 szprejcach, z blatem metalowym, do sprzedania za rs. 270 Dobra 26, róg Bednarskiej, m. 44. 18492

Fortepian koncertowy, pierwszorzędnej fabryki, zegar stołowy, walizka, sprzedaję. Hoża 11, mieszk. 22. 2628

Jest do sprzedania salopa jedwabna, podbita lisami, mufka, kołnierz tumakowe, okrycia, suknie, w dobrym stanie. Stare Miasto 25, 2-e piętro, od frontu. 18428

Fortepiany używane od rs. 150—500. Krakowskie-Przedmieście 32, wprost Królewskiej u Tarnowskiego. 18315

Meble do sprzedania: garnitur, szafy, szafka do bielizny, biurko, konsolki, lustro, kredens, stół jadalny, garnitur angielski, szeslong, kozetka, 6 napoleonek, bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 18668

Futro lisy, rypsem kryte, kołnierz tumakowy, mufka, kostjum wełniany do sprzedania. Elektoralna 6, mieszk. 22. 18641

Do sprzedania znaki, 4 łokcie długie, 2 szerokie. Nowy-Świat 46, m. 5. 18513

Jest do sprzedania garnitur mebli orzechowy, jutą krytych, 2 portjery, 2 okna i 1 portjera i 1 okno, firanki kretonowe, parawanik przed kominek do salonu, salopa na lisach, materją kryta, z kołnierzem i mufką tumakową, zupełnie nowa i szopy męzkie. Nowy-Świat № 57, od frontu, 1-e piętro, w pracowni sukien. 18463

Tanio do sprzedania! Zegary staroświeckie, bronzy, sekretarki, obrazy olejne, akwarelle, miniatury. Leszno 37, m. 13. 18280

Masło, konfitury, soki, konserwy nadeszły ze wsi. Marszałkowska № 65. 18674

Meble ozdobne, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, garniturek napoleonkowy, łóżka, umywalnia, toaleta, szafki nocne, szafki do bielizny, lampy i firanki tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 17996

Do sprzedania dwa lustra prawie nowe za bardzo przystępną cenę. Wiadomość każdodziennie, szkoła junkrów, Senatorska № 13, stróż wskaże. 18693

Kołyska żelazna i wózek koszykowy do sprzedania za nizką cenę. Wiadomość na Pradze wprost Petersburskiego Dworca w domu p. Cwernera pod № 760 mieszk. № 4, drugie piętro. 18696

Kredens dębowy, ozdobnie rzeźbą przybrany, umywalka orzechowa, do marmurowego blatu; są do sprzedania, za przystępną cenę. Krochmalna № 20. 18314

Pianino b. mało używane; pierwszorzędnej fabryki; garnitur mebli, lustra, kredens, stół, krzesła dębowe, 2 szafy wielkie, 2 szafki do bielizny, łóżka paryzkie, tualeta, umywalnia, krzesełka fantazyjne, stoliki okrągłe, kozetka angielska aksamitna z krzesłami, sofka turecka, biurko czarne, biuro dębowe wielkie, szeslong, parawan, 2 biblioteczki, obrazy, dywany, firanki, lambrekiny oryginalne, kompozycje z terrakoty, lampy ścienne i inne rzeczy z 5 pokoi i kuchni tanio do sprzedania. Sienna 3, m. 4. 18507

Żyrandol, świeczniki, kandelabry, lampy: wisząca i stołowa, ample: różowa i niebieska, tanio do sprzedania. Sienna 3, m. 4.

Meble ozdobne, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, tremo, szafki do bielizny, garnitur angielski, biurko, łóżka, kredens, lustra, toaleta, stół jadalny, umywalka, biblioteka, konsolki do kart, nocne szafeczki, komoda, szeslong, dywany, firanki, lampy. Twarda № 6, w podwórzu, w pałacyku, mieszkania 41. 18615

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 18612

Na gwiazdkę. Fanszonów, szalików, chustek jeddwabnych, żabotów, krawatów męzkich, halek, fartuszków, kołnierzy dziecinnych i damskich, sukienek, kamaszy i bielizny dziecinnej duży wybór po cenach zniżonych, w składzie koronek ruskich. Nowy-Świat 40, B. Wrotnowska. 18623

Do sprzedania para koni i sanki, w kantorze najmu powozów, Bracka 14. 2668

Maszyna do szycia rękawiczek Rotha nowa, bardzo tanio do sprzedania. Bracka № 6, m. 16. 2672

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota 10, od Marszałkowskiej 5 dom, m. 15. 18711

Meble tanio, garnitury czarne orzechowe i całkiem kryte, oraz szeslongi, sofy, otomany, łóżka, tualety, stoły krzesła i t. p. rzeczy, w magazynie mebli Michalskiego. Chmielna, róg Nowego-Światu. 18773

Narzędzie niwelacyjne nowe, z nogami i łatą, jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę w handlu p. Skorupskiego Krakowskie-Przedmieście № 17. 18732

Mebli kilka garniturów cało krytych i z widocznem drzewem, otomany, szeslongi, materace włosiane, urzędowej roboty, bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście № 6, wprost Śgo Krzyża, u tapicera. 18768

Meble do sprzedania tanio. Wilcza, domu № 17E, mieszk. № 7. 18683

Fortepian o 6-u oktawach, w dobrym stanie, zdatny dla dzieci początkujących na gwiazdkę, za bardzo nizką cenę. Ulica Freta № 44, mieszk. 1. 18716

Do sprzedania futro męzkie jonatami podbite, z kołnierzem skunksowym. Wiadomość od godz. 2 do 4. Ulica Kościelna № 10, mieszkania 4. 18717

Bardzo tanio futro nurki nowe, eleganckie. Złota № 26, mieszk. 9. 18721

Jest do sprzedania kredens dębowy, ozdobiony rzeźbą, dobrej roboty, oraz i orzechowy po cenie przystępnej. Wiadomość: ul. Chłodna № 38, stróż wskaże. 18723

Futro damskie, tumaki, kryte aksamitem, czarnym, do sprzedania. Ul. Żelazna № 37, mieszkania 11. 18729

Meble do sprzedania: garnitur kryty, portjery z kilku pokoi, firanki eleganckie, dębowe urządzenie z jadalni, szafy, biblioteka, biurko damskie, misternej roboty, szeslonka, buduarowy, otomana otwierana, dwa łóżek orzechowe, ze sprężynowemi materacami, poduszkowe materace, tualeta, 6 napoleonek, lustra czarne ozdobne takiż stół garniturowy, stolik mały, czarny orzechowy do robót damskich, kilka dywanów i serwet, lampa wisząca i salonowa, szafa kuchenna i wiele sprzętów domowych bardzo tanio. Bracka 12, 2 dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże. 18766

Singera maszyna medium, jest jeszcze jedna do sprzedania tanio, w sklepie żelaznym. Marszałkowska 26. 18771

Do sprzedania salopa na lisach, nowo kryta wełną, cena rs. 50. Wiadomość ul. Złota № 12, mieszkania 36. 18770

Tumaki dobre, za rs. 35, różne suknie, chusteczka włóczkowa, do sprzedania. Złota № 2B, mieszk. 2. 18757

Do sprzedania 2 suknie brązowe, jedwabne, takaż czarna i różowa „voile." prawie nowe. Ulica Żurawia № 12 lit. A, mieszkania 5. 18758

Pianino mahoniowe, prawie nowe, sprzedaję. Wspólna 34C, u Gumińskiej. 2676

Meble pąsowe, mały garnitur, 4 lustra, 2 łóżka i biurko palisandrowe, zegar angielski, stół jadalny, szafa, porcelana. Róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej № 50, mieszkania 9, widzieć od 11-ej do 4-ej. 18749

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz, ul. Leszno № 45. 18349

Propinacja przy szosie, blizko rogatek, kolei i fabryk do wydzierżawienia od Nowego-Roku. Królewska 43, biuro Zawadzkiego.

Koncesjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych, L. Grużewskiego, róg Leszna i Solnej № 18. Sprawy sądowe we wszystkich instancjach Cesarstwa i Królestwa prowadzi własnym funduszem, za potrąceniem 10% od sumy. 2471

Restauracja z całem urządzeniem i i bilardem do odstąpienia w każdym czasie. Nowy-Świat № 9. 18499

Sklep spożywczy do sprzedania, z powodu słabości. Ul. Złota № 1, w sklepiku. 18678

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy do sprzedania, Żelazna № 17. 18338

Mleczarnia w dobrym punkcie do sprzedania, z powodu choroby. Wspólna 20.

Sklep korzystny, spożywczo-dystrybucyjny, jest zaraz do odstąpienia. Kapitał wymagalny 1,000 do 1,500 rs. Oferty w kantorze tegoż pisma pod lit. J. K. 18596

2 magle wiedeńskie do sprzedania, z powodu wyjazdu. Ulica Orla № 4, m. № 32.

Skład węgla i drzewa, w każdym czasie do sprzedania, za nizką cenę. Wiadomość: ulica Pańska № 42, w razurze felczerskiej.

Sklep wiktuałów do sprzedania. Leszno № 67. 18580

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, elegancko urządzony, do sprzedania, z towarem lub bez. Wiadomość: Senatorska 27, w sklepie pod firmą „Bronisława." 2632

Las do sprzedania na towar zagraniczny, sosna i dąb. Wiadomość: Jerozolimska 23 bez litery, mieszk. 6, między 9 a 11, po południu od 5 do 8 2643

Apteki. Poszukuję kupna apteki z obrotem do 3,000 rs. lub większej dzierżawy. Oferty adr sować do apteki w Kowalu przy st. D. Ż. Bydg. 18664

Sklep norymberski spożywczy, dystrybucja, do sprzedania zaraz, z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie, z całym komfortem, tanio. Ulica Królewska № 25. 18625

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia sklep spożywczy z owocarnią, z eleganckiem urządzeniem, mieszkaniem wygodnem. Wiadomość w kiosku, róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. 18482

Sklep do odstąpienia od Nowego Roku przy ul. Nowy Świat z prawej strony, z oknem wystawowem, pakamerą i piwnicą, oraz z kompletnem i eleganckiem urządzeniem sklepowem i gazowem, jak również z kontraktem 6-letnim. Za urządzenie i odstąpienie kontraktu żąda się 1,500 rs. Powodem odstąpienia jest brak czasu zaabsorbowanego innym interesem. Sklep może być użytym na wszelką branżę handlową. Życzący nabyć raczy się zgłosić na ul. Senatorską domu № 6/460 do J. Kapłanowskiego.

Sklep wiktuałów z wystawą do sprzedania, zaopatrzony dobrze w towar, targu dziennego 20 parę rubli, nabywca może się przekonać przed kupieniem. Dzielna 34. 18093

Do sprzedania w każdym czasie kawiarnia przy ul. Tłomackie, w domu p. Manna № 3, egzystująca i dobrze procentująca. Wiadomość uprasza się zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. L. K. 18250

Plac w stronie miasta najpiękniejszej i najzdrowszej, przy ulicy Pięknej obok Alei Ujazdowskiej, na budowę domu o 11 oknach frontu, z prawem używania wspólnej szczytowej ściany sąsiedniego domu o 3-ch piętrach, do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Marszałkowska 54, po 5-tej po południu. 18527

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz w dobrym punkcie. Ogrodowa № 5. 18579

Poczthalterję ktoby miał do zbycia, opis i warunki zechce nadesłać pod lit. N. L. H. Ulica Dobra № 29, m. 10, w Warszawie.

Mający do sprzedania dom w Warszawie w środkowej części miasta, w szacunku od 60 do 120,000 rs. zechce nadesłać szczegółów wykaz dochodu i wydatków, oraz ostateczną cenę, w kopercie zapieczętowanej pod lit. M. R. do kiosku na Placu Zielonym.

Żądanym jest wspólnik lub wspólniczka, z kapitałem 2,500 do interesu bardzo korzystnego. Wiadomość: Leszno № 18, mieszkania 16, od 2 do 5. 18731

Sklep mydlarski jest do odstąpienia, w środku miasta. Wiadomość w kiosku, róg Długiej i Bielańskiej. 18726

W Rawskiem do sprzedania lub wydzierżawienia folwark, sześć wiorst od miasta Rawy, przestrzeni włók 12, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Elektoralna № 45 a, mieszk. № 3, od 1 do 2 po południu.

Jest do sprzedania para koni angielskich, klacz i wałach, wraz z powozem i szorami angielskiemi platerowanemi. Wiadomość u stangreta, ulica Żurawia № 27. 18722

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, z powodu wyjazdu. Ul. Próżna № 5. 18777

Razura istniejąca od lat 26, przy ulicy Freta № 44, jest do odstąpienia z całem urządzeniem i przyborami felczerskiemi, każdego czasu. Wiadomość na miejscu. 18715

Potrzebny jest zaraz wspólnik do sklepu kolonjalnego i fabryki octu, interes w biegu, potrzeba rs. 2,000, w mieście powiatowem przy kolei. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 15, m. 8. 18750

Nagle są do sprzedania z powodu familijnych interesów. Ulica Chmielna № 64, litera c. 18765

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadom. w pralni, Miodowa № 10. 18772

Sklep dystrybucyjny z eleganckiem urządzeniem, wraz z materjałami piśmiennemi do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: ulica Chłodna № 28, w dystrybucji.

Lokale.

Do wynajęcia zaraz lub od Nowego roku mieszkanie na 1 piętrze przy ul. Długiej № 32, złożone z 5 pokojów, przedpokoju i kuchni, z urządzeniem gazowem. Stróż wskaże. 18629

Pokojów trzy dużych, kuchnia, piwnica, komórka, góra wspólna rs. 350 rocznie, od 1-go Stycznia 1884 r. Ulica Mylna № 7, 4-ty dom od Przejazd. 18143

Salon duży, 5 pokoi, 1-e piętro, świeżo taspetowane, rs. 480 rocznie, inne lokale i stajnie, również tanio, zaraz do wynajęcia. Marjensztadt 2. 18433

Jest do odstąpienia piekarnia, z wszelkiemi urządzeniami piekarskiemi, z dwoma sklepami frontowemi, pokojem, kuchnią i śpichrzem za rs. 400, wyraźnie czterysta. Bliższa wiadomość listownie lub osobiście, pod adresem: „Władysław Lisowski Łuków."

Piekarnia do wynajęcia od Nowego Roku, Stare-Miasto № 34. 18670

Salon ładnie umeblowany do wynajęcia, zobaczyć można od 12—2, stróż wskaże. Widok 7. 18575

5 pokojów ładnych ciepłych wszelkie wygody, każdej chwili do wynajęcia. Widok 7, stróż wskaże, od godziny 12—2. 18574

Sklep rogowy z przyległym pokojem; kompletnem urządzeniem gazowem, przy ulicy róg Bednarskiej i Furmańskiej № 19, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość vis-à-vis w składzie wódek. 2613

Odstępuje się 12 pokoi umeblowanych, z kompletnem urządzeniem, za 1,300 rs. Ul. Chmielna № 1, m. 26. 18684

Do wynajęcia 2 pokoje frontowe, umeblowane. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszk. 6. zastać można od 9—1 w południe.

Do wynajęcia zaraz lub od Nowego-Roku sklep na Nowo-Senatorskiej № 5, (hotel Litewski). 18753

Potrzebne są 2 pokoje i przedpokój lub pokój z niszą, bliżej środka miasta. Oferty w kantorze niniejszego pisma, pod literami H. L. 18760

Do wynajęcia warsztat stolarski lub na inny zakład. Ulica Nowolipki № 38 L. d., stróż wskaże. 18756

Do wynajęcia kawalerskie pokoje, od rs. 5 do 6 miesięcznie, w każdym czasie, w domu oświetlonym gazem i ze zlewami. Wiadomość: ulica Pańska № 56, u właściciela. 18742

Wynajmuje się lokal z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, z 2 wejściami, 2 balkonami zaraz lub od 1 Stycznia, całkowicie lub częściowo. Smolna 13, wiadomość między 8 a 9 rano i od 3—6 po południu w mieszkaniu № 6. 2675

Do wynajęcia od Nowego Roku: salon o 4 oknach, 3 pokoje, przedpokój z kuchnią, z osobną dużą górą, z wszelkiemi wygodami, może służyć na pensję, za rs. 475. Wiadomość na miejscu, róg Żelaznej i Pańskiej № 1187A. 18727

Z powodu wyjazdu, są zaraz do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 3 śpiżarki, strych i piwnica, za bardzo nizką cenę, przy ulicy Hożej № 10 lit. a, m. 8. 18735

Z nieprzewidzianej okoliczności jest do wynajęcia od Nowego Roku suche, ciepłe i wesołe mieszkanie, składające się: z 5 pokoi, pasażu, z dwoma wejściami i dwoma balkonami, przytem spiżarnia, piwnica, góra i komórka, cena rocznie rs. 370, Róg Oboźnej i Topiel № 14, stróż wskaże. 18734

Doniesienia rozmaite.

Fabryka pończoch i skarpetek bez szwu oraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-Świat № 70, mieszkania № 14.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Byłurzędnik, obecnie bardzo podupadły, uprasza swych szkolnych kolegów, z którymi od roku 1851 chodził do klas realnych pod Trzy Krzyże, iżby raczyli przyjść w pomoc materjalnie, dla otrzymania posady, a zarazem o ciepłe palto, lub inną garderobę. Upraszam o złożenie składki na ręce p. Skoryny na Pradze, lub też dla osobistego porozumienia się pozostawić łaskawe oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. B. B., oraz WW. PP. obywateli i urzędników.

Jak najtaniej!!! podejmuje się malowania i pisania znaków, według przepisów władzy. Bednarska № 15. 18733

Pończochy do nadrabiania od kop. 30, przyjmuje fabryka pończoch. Ulica Zgoda № 1, trzeci dom od Chmielnej. 18652

Obiady prywatne. Czysta № 4, lewa oficyna, mieszkania № 18. 18470

Obiady prywatne. Świętokrzyzka № 23. mieszkania 18. 18367

Zgrabne, trwałe i tanie obuwie męzkie, damskie i dziecinne wyrabia K. Kłobukowski. Leszno № 17. 18694

Ktoby życzył sobie wziąść dziecko, to jest chłopca za swego jeszcze nie chrzczonego, raczy się zgłosić na ulicę Aleksandrję, domu № 4, m. № 16, na dole, do akuszerki. 18751

Akuszerki J. K. jest pokój osobny i wspólny dla przyjezdnych na kurację, miesięcznie rs. 6, ze stołem, także i dla osób spodziewających się słabości, za cenę umiarkowaną. Ul. Marszałkowska № 8, m. 9. 18754

Mamka ze świeżym pokarmem do umieszczenia, u akuszerki. Nowe-Miasto № 5.

Mamka bruneta, ze świeżym i obfitym pokarmem. Pańska № 62, wiad. u stróża.

Mamki wiejskie i miejskie są u akuszerki Ulica Biała № 1. 18762

Mamka niemka, młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, znajduje się u akuszerki. Nalewki № 9, mieszkania 9. 2678

Mamki wiejskie do wyboru, u akuszerki. Widok 21a. 2677

Mamki młode i zdrowe i z bardzo obfitym pokarmem bez długu, u akuszerki, przy ulicy Marjańskiej, domu № 1. 18744

Mamka bez długu. Ul. Smolna № 5, stróż wskaże. 18764

Mamka bez długu Solec 30. Wiadomość w sklepiku. 18763

Skradzioną została obrączka ślubna z literami „M. M. 15 (27) Czerwca." Uprasza się pp. jubilerów o zwrócenie uwagi. Ktoby mógł podać jaką wiadomość, otrzyma 5 rs. nagrody. Wspólna 13, mieszk. 5. 18738

W dniu 5 Grudnia r. b. o godz. 10 rano, pod № 18b, przy ulicy Smoczej, przez komornika zjazdowego Myszkowskiego, sprzedawane będą przez licytację przyrządy b. fabryki guzików rogowych, jako to: tokarnie, prasy, formy, i inne, oraz nieco mebli i sprzętów domowych. Ktoby więc życzył sobie nabyć który z tych przedmiotów, zechce przybyć na czas i miejsce wskazane. 18745

Do sprzedania dog angielski, 15 miesięcy mający, maści ciemno popielatej. Bliższa wiadomość w składzie bielizny, Czysta № 15, wprost Hotelu Europejskiego. 18769

Charty. Z powodu sprzedaży majątku są do zbycia 3 charty w pierwszem polu. Bliższa wiadomość: ulica Dzielna № 13, m. № 6, między 3-ą i 5-ą po południu. 18598

Przybłąkał się pies myśliwski, pod № 9, mieszk. 1, Miedziana. W ciągu 3 dni jeżeli właściciel się nie zgłosi to inaczej zaradzę. 18708

Piesek czarny, rasy angielskich charcików, z uszami i ogonem obciętemi, w niedzielę dnia 2 Grudnia wieczorem zginął, z domu przy ulicy Złotej № 16, za odprowadzenie go do tegoż domu, pod № 7 mieszkania, udzieloną zostanie nagroda w kwocie rubli trzy. Nieprawy zaś posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągniętym zostanie. 18720

Chart biały, polowy, znajduje się przy ulicy Wilczej № 24, za zwróceniem kosztów odebrać można, w przeciwnym razie, po kilku dniach pies sprzedanym będzie, wiad. u stróża.

Przybłąkał się pies ceter biały, z kasztanowatemi łatami. Odebrać można przy ul. Złotej № 22, m. 28, za złożeniem dowodów i zwróceniem kosztów. 18775

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty E., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst, Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W., Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wódmin. Sanator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M. Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Zieglerrobert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Roezlera
Strauss A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et **Co.**, Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et **Co.**, Wierzbowa 612 (n. 1)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & **Żelisławski A.**, Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & **Wolff**, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & **Csernák F.**, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Haempel & **Ehrling**, Elektoralna 6.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—10½ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska, lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst. Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & **Adolph J.**, Wronia 33. Maszyny osie, sikawki, pompy, zaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & **Co.**, Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36. 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & **Co.**, fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanter. i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & **Leichtentritt**, Oria 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka. Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J, Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Arthur, Elektoralna 6, tania bielizna.
Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potock.
Józef i Ska, Elektor. 5. Cenniki wysyła gratis.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, domhr. Stadnickiej.
Hotel Paryski, Bielańska 9.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.
Snowacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 67

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski St., skład hurt. Nalewki 13.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & **C.**, dost. dw. JCKM., egz. od 1793.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A. Nowakowski i Syn, Bielańska 3.
Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałk. 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 22 Ноября (4 Декабря) 1883 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.